

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5—w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 L. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 222.

BYDGOSZCZ, środa dnia 27 września 1933 r.

Rok XXVII.

Szczegóły z sanacyjnego projektu konstytucji.

Elita ma być przesiana.

Warszawa, 26. 9. (Tel. wł.). Jak wiadomo stronnictwo rządowe BBWR. opracowało już trzeci z rzędu projekt nowej konstytucji. Projekt ten trzymany jest w tajemnicy. Raz poraz do opinii publicznej przedostają się niektóre szczegóły pomysłów konstytucyjnych BB, jak np. ordynacja wyborcza do senatu.

Prasa dzisiejsza przynosi dalsze szczegóły tego projektu. Senat ma zająć po częścijsze stanowisko od Sejmu. Wyrazi się to m. in. w postanowieniu, według którego nie marszałek sejmowy, jak jest dotychczas, ale marszałek senatu będzie zastępcą Prezydenta Rzeczypospolitej w wypadkach zachodzącej konieczności.

W inny sposób niż obecnie wybierany będzie Prezydent Rzeczypospolitej. Wprawdzie wybierać go ma Zgromadzenie Narodowe, lecz skład tego Zgromadzenia będzie inny, niż obecnie. A mianowicie Zgromadzenie Narodowe nie będzie połączeniem Sejmu i Senatu, a składać się ma w przyszłości z 40 delegatów, wybranych przez Sejm i z 40 delegatów wybranych przez Senat. Tych 80 delegatów tworzyć ma Zgromadzenie Narodowe.

Gdyby Zgromadzenie wybrało innego kandydata, a nie tego, którego zaleci ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej, natenczas o wyborze ostatecznym decydować ma plebiscyt ogółu ludności.

Pozatem postanowienia projektu usuwają poza nawias jakiegokolwiek wpływu parlamentarnego osoby, które przekroczyły 70 rok życia. Elektorowie Senatu (elita), nie może powołać do tego ciała ustawodawczego nikogo, kto osiągnął 70 lat życia.

Jak się Wasz korespondent dowiadyje, czynne prawo wyborcze do Senatu, które przysługiwać będzie kawalerom Virtuti Militari i posiadaczom Krzyża Niepodległości zostanie ograniczone przez wprowadzenie kontroli każdego, kto uzyskał Virtuti lub Krzyż.

Pan Prezydent mocen będzie wydawać i ogłaszać dekrety z mocą ustaw, które później odsyłane będą izbom ustawodawczym do zatwierdzenia. Niektóre ustawy Pan Prezydent będzie mógł ogłaszać bez kontrasygnaty premiera i poszczególnych ministrów. Do tych ustaw należą m. in. traktaty pokojowe i sprawy wojskowe.

Rząd wnosi ustawy albo do Sejmu, albo do Senatu. Ustawy, które najpierw zostały zatwierdzone przez Senat, przechodząby następnie do Sejmu i odwrotnie.



Prezydent senatu dr. Rauschnig (1) w rozmowie z ministrem handlu i przemysłu Zarzyckim (2) przy bankiecie w sali ratuszowej w Gdańsku.

Na jakich warunkach Niemcy gotowe są zgodzić się na kontrolę zbrojeń.

Londyn, 26. 9. Ze źródeł urzędowych dowiadujemy się, że delegacja niemiecka na konferencję rozbrojeniową zamierza przedłożyć następujące warunki, na których Niemcy gotowe byłyby zgodzić się na okres „próbny“ oraz na kontrolę nad zbrojeniem:

1. Niemcom musi być przyznane prawo pobudowania ufortyfikowanych pozycji „obronnych“ na całym pograniczu wschodnim.

2. Niemcom musi być przyznane prawo do posiadania takiego uzbrojenia, jakie potrzebne jest do utrzymania tych obronnych fortyfikacji w stanie efektywnym.

3. Niemcy muszą posiadać taką flotę napowietrzną, jaką posiadają inne mocarstwa europejskie.

4. Niemcy nie mogą zgodzić się na to, aby prawo wykonywania kontroli przyznane było Polsce, albo państwu wchodzącym w skład małej ententy.

W angielskich kołach rządowych wyrażają wielkie zadowolenie z powodu udziału Włoch w naradach paryskich. Narady te powinny stać się podstawą

do skoordynowanej akcji w Genewie czterech mocarstw: Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Włoch.

Nomad.

Uroczystość ku czci Królowej Jadwigi na Jasnej Górze.

Trzydziestu i kilka biskupów i przeszło 100.000 pątników.

Częstochowa, 26. 9. (Tel. wł.). W niedzielę, dnia 24-go bm. odbyły się w Częstochowie imponujące uroczystości ku czci Królowej Jadwigi. Uroczystości rozpoczęły się całonocną adoracją

Najsw. Sakramentu, którą poprzedziła procesja eucharystyczna na wałach Jasnej Góry. Punkt kulminacyjny uroczystości stanowiła suma pożytykalna, odprawiona pod szczytem przez J. Em.

ks. Prymasa Hłonda. Poniżej ołtarza był ustawiony olbrzymi portret Królowej Jadwigi, malowany przez o. Augustyna, Paulina. Wokół portretu zasiadło trzydziestu kilku księży biskupów z J. E. ks. kardynałem Kakowskim na czele, znajdujących się na Jasnej Górze z okazji odbywającego się tam zjazdu Episkopatu Polski.

Po sumie delegacje poszczególnych diecezji rozpoczęły składanie memorjałów do Ojca św. z prośbą o beatyfikację Królowej Jadwigi. Memorjały były składane na ręce J. E. ks. metropolity krakowskiego Sapiehy, który wręczał je następnie J. Em. ks. Prymasowi.

Po złożeniu memorjałów przez wszystkie delegacje książe metropolita Sapieha wygłosił przemowę, podnosząc głęboką cześć i nabożeństwo, jakie cały naród polski żywi dla Królowej Jadwigi. Następnie wszyscy księża biskupi udzielili błogosławieństwa olbrzymim tłumom wiernych, zgromadzonych wokół klasztoru, poczem odśpiewano hymn „Boże, coś Polskę“.

Wieczorem w sali Panoramy odbyła się uroczysta akademja ku czci Królowej Jadwigi, na której byli obecni wszyscy znajdujący się w Częstochowie ks. biskupi, przedstawiciele władz i delegacje diecezjalne. Przemówienia wygłosili prof. Oskar Halecki i dr. Jan Bobrzyński, poczem nastąpiła część koncertowa.

Uroczystości niedzielne wypadły niezwykle wspaniale. Wzięło w nich udział trzydziestu kilku biskupów oraz przeszło 100.000 pątników z całej Polski.

Szturmowcom nie wolno zajmować się szminką i modą.

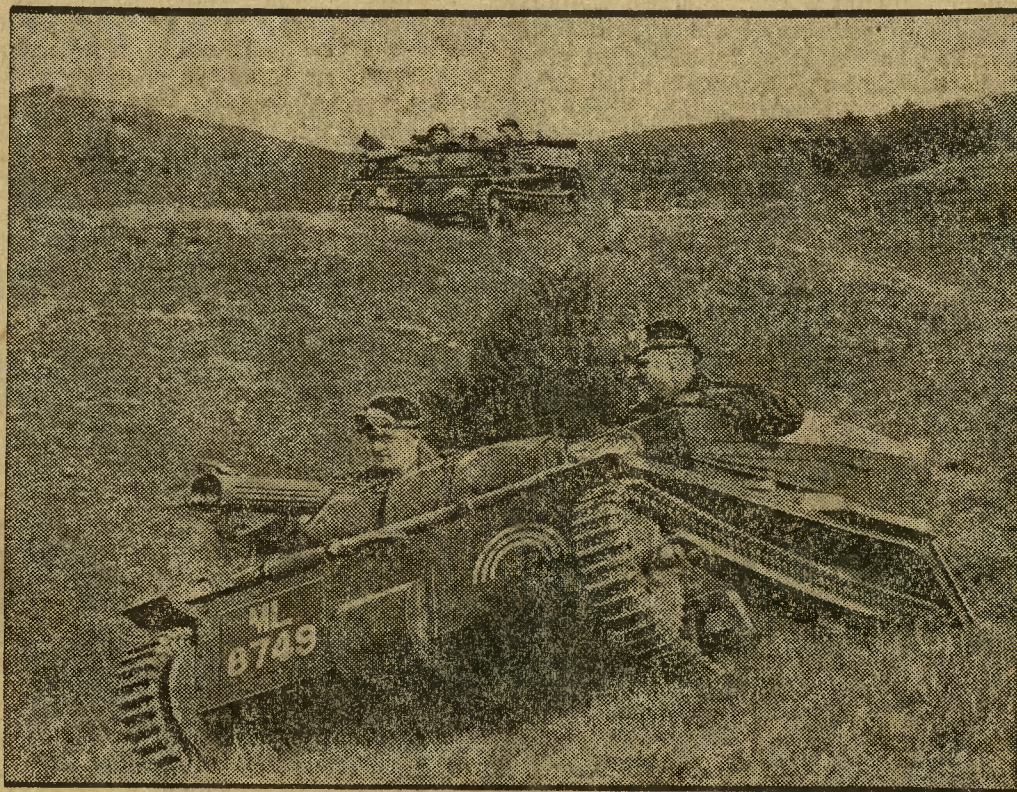
Berlin, 26. 9. (tel. wł.) Kapitan Röhm, szef sztabu oddziałów szturmowych wydał rozporządzenie w sprawie wtrącania się podwładnych mu oddziałów w szereg dziedzin życia prywatnego i publicznego. Ostatnio oddziały szturmowe zajęły się sprawą szminkowania się kobiet, palenia przez nich papierosów i krojem niektórych sukien.

Röhm zakazał swym podwładnym zajmowania się temi sprawami zaznaczając, że członkowie S. A. i S. S. powinni ujawniać swą aktywność jedynie na gruncie politycznym. St. Ro.

Wiluś wyjechał z Doorn.

Paryż. Wedle doniesień „Paris Soir“, ekscesarz Wilhelm opuścił niespodziewanie zamek w Doorn. Jego otoczenie zapowiada, że ekscesarz Wilhelm nie ma zamiaru przeniesienia się do Niemiec, a paryskie koła polityczne twierdzą jednak, że nagły wyjazd odbiega znacznie od jego dotychczasowych zwyczajów.

„Zmodernizowana“ kawalerja w Anglii.



Armja W. Brytanji posiada tysiące takich tanków, które są nadzwyczaj ruchliwe i stanowią nadzwyczaj niebezpieczną broń ofensywną.

XIV Zgromadzenie Ligi Narodów.

Delegat południowej Afryki przewodniczącym zgromadzenia.

Genewa, 26. 9. (PAT) XIV zgromadzenie Ligi Narodów zostało otwarte wczoraj przed południem. Z powodu nieporozumienia tylko mała ilość publiczności oczekiwała przybycia delegatów, wśród których ogólnie zainteresowanie budził minister Goebbels, przybyły w otoczeniu swojej gwardii przybocznej.

Otwarcia dokonał przy niezbyt napełnionej sali urzędujący przewodniczący rady, norweski minister spraw zagranicznych Mohwinkel. W dłuższym przemówieniu poddał mowca analizie przyczyn, z powodu których prestiż Ligi Narodów zmalał w opinii publicznej, przyczem wskazał na niepowodzenie wysiłków, zmierzających do poprawy sytuacji na Dalekim Wschodzie, na rozczarowanie, jakie zgotował obecny stan rzeczy w Europie, gdzie możliwość nowej wojny wciąż ciąży na przyszłości i na niepowodzenie konferencji rozbrojeniowej oraz konferencji gospodarczej w Londynie. Negatywne wyniki wielkich wysiłków, podjętych z wielkim optymizmem, czyni zrozumiałym rozczarowanie i zniechęcenie opinii publicznej. Stwierdziwszy, że przyczyną niepowodzenia konferencji londyńskiej był brak uprzedniego porozumienia między głównymi mocarstwami, przewodniczący rady wyraził zdanie, że w tych warunkach byłoby lepiej, gdyby konferencja wcale się była nie zbierała.

Także co do konferencji rozbrojeniowej istnieją obawy, że bardziej zaszkodzi ona, niż dopomoże prestiżowi Ligi Narodów.

Mowca nie traci jednak nadziei, że konferencja da pewne rezultaty. Łączy on niejako nadzieje z paktem czterech, w którym dopatruje się źródła złagodzenia istniejących przeciwieństw pomiędzy wielkimi mocarstwami. Przewodniczący wskazał dalej na jasny punkt bilansu działalności Ligi w roku ubiegłym, m. in. na likwidowanie konfliktu kolumbijsko-paragwajskiego oraz konfliktu anglo-perskiego, i zakończył stwierdzeniem, że pomimo rozczarowania Liga Narodów jest doskonałym instrumentem. Należy wszystko zrobić, aby utrzymać go silnym i skutecznym.

Następnie odbyły się wybory przewodniczącego Zgromadzenia, które przyniosły niespodziankę, gdyż wybrany został delegat południowej Afryki Te-Water, którego kandydatura została wysunięta w kuluarach w ostatniej chwili i który uzyskał 30 głosów na 53 głosujących. Delegat meksykański Nayera otrzymał 20 głosów.

Prof. Młynarski przewodniczy komitetowi finansowemu.

Genewa, 26. 9. (PAT) Komitet finansowy Ligi Narodów wybrał dziś prof. Feliksa Młynarskiego na przewodniczącego komitetu na okres roczny. Jednym z przyczyn wyboru prof. Młynarskiego świadczą o wielkim autorytecie delegata polskiego, a jednocześnie stanowi dowód uznania dla polityki finansowej Polski.

Prywatne rozmowy między delegatami

Genewa, 26. 9. (PAT) Jak zwykle punktem ciężkości powszechnego zainteresowania są nie punkty obrad zgromadzenia, lecz prywatne rozmowy między delegatami. W większym stopniu niż lat ubiegłych zgromadzenie jest przedewszystkiem okazją do kontaktu i narad między przybyłymi do Genewy mężami stanu.

Straszny huragan w południowej Ameryce.

Nowy Jork, 26. 9. (PAT) Meksyk i wyspy antylskie zostały nawiedzone ponownie przez huragan, który dokonał wielkich spustoszeń.

Tysiące osób znajdują się bez dachu nad głową. Połączenia telefoniczne i telegraficzne z Tampico zostały przerwane. Burze, którym towarzyszyły ulewne deszcze spowodowały również znaczne spustoszenia w San Salvador i na wyspie Trynidad.

Głównym tematem odbywanych rozmów jest problem rozbrojenia. Żadne komunikaty o rozmowach tych nie są wydawane. Zwraca uwagę fakt, że dotąd nie został nawiązany bezpośredni kontakt między delegacją francuską i niemiecką, natomiast odbyła się ponowna konferencja delegata włoskiego Aloisi z von Neurathem.

Delegaci polscy w poszczególnych komisjach.

Genewa, 26. 9. (PAT) Polska reprezentowana będzie w komisjach zgromadzenia Ligi Narodów przez następujących delegatów:

W komisji pierwszej (sprawy prawne) minister Raczyński i Rundstein zastępca p. Kulski, komisja druga sprawy gospodarcze i techniczne naczelnik Roman i senatorka Hubicka, zastępca Stebelski i Maliński, komisja czwarta sprawy budżetowe minister Modzelewski i

Niemcy atakują Ligę Narodów.

Szantaż stała bronią dyplomacji niemieckiej.

Berlin, 26. 9. (tel. wł.) Prasa niemiecka ostrzeliwuje z grubych Bert Genewę. Liga Narodów w szeregu korespondencjach i telegramach jest przedstawiana jako instytucja do gruntu przegniła, zbyteczna i zanudzająca tylko swymi przedłużonymi obradami niemieckich dyplomatów i dziennikarzy.

Pozatem Aloisi oraz włoski podsekretarz stanu do spraw zagranicznych Suwich konferował w ciągu dwóch godzin z Paul-Boncourem. Wieczorem von Neurath konferował z delegatem amerykańskim Normanem Davisem, a Aloisi z ministrem Simonem. Powyższe zestawienie wskazuje na aktywność delegacji włoskiej.

Gwiazdowski, komisja piąta sprawy społeczne senatorka Hubicka, zastępca Morstin, komisja szósta sprawy polityczne minister Beck, minister Raczyński i zastępca dyr. Dębicki, Gwiazdowski i Władysław Zalewski. Komisja trzecia, zajmująca się zazwyczaj kwestją rozbrojenia nie została powołana w tym roku ze względu na obradującą jeszcze konferencję rozbrojeniową.

Niemcy zamiast przyznać się, że śledzą na ławie oskarżonych usiłują przybrać minę obrażonych. Propaganda ta jest wskazówką, jakiej taktyki będzie się trzymała delegacja niemiecka. Niewątpliwie minister spraw zagranicznych Neurath będzie usiłował dojść do porozumienia a minister propagandy

Goebbels będzie się trzymał w rezerwie, aby w pewnym momencie wybuchnąc świętym oburzeniem i obwieścić wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów.

Taki krok spotkałby się z aplauzem radykalnych kół narodowo-socjalistycznych. Auswaertiges Amt jest niewątpliwie temu przeciwny i min. Neurath będzie się starać, aby uniknąć tej ostateczności, ale jest rzeczą pewną, że niemiecka dyplomacja groźbą wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów zechce wyzantażować dalsze ustępstwa, co już stanowi stałą metodę dyplomacji niemieckiej w Lidze Narodów. St. Ro.

6 kobiet i 9 dzieci porwały fale rzeki.

Buenos Aires, 26. 9. (PAT) Donoszą z Vera Cruz, że w okolicach wioski Passo de Macho wystąpiły nagle z brzegów wezbrane wody rzeki San Alejo, unosząc 6 kobiet, które prały u brzegu białiznę i 9-cioro bawiących się w pobliżu dzieci. Ratunek okazał się spóźniony. Kobiety i dzieci utonęły.

Policja na tropie bandytów, którzy porwali syna pułk. Lindbergha.

Bruksela, 26. 9. (PAT) Belgijska policja ma do czynienia z niezwykle tajemniczą sprawą. Mianowicie aresztowano w Brukseli dwóch międzynarodowych oszustów Mojżesza Frostiga i Berka Berkowicza, u których znaleziono banknot 100-funt. szterl., rozpoznany przez Bank Angielski jako ten, który pułk. Lindbergh wręczył swego czasu bandytom na okup za swojego porwanego syna.

Policja francuska, zajmująca się również tą aferą, ma na podstawie dokonanych w Belgii odkryć aresztować wspólnika wyżej wymienionych oszustów z pochodzenia Francuza, który przybył przed kilku miesiącami z Chicago.

Interesujące zeznania oskarżonych w czwartym dniu procesu lipskiego.

Lipsk, 26. 9. (PAT) Czwarty dzień procesu stoi pod znakiem dalszego badania generalij oskarżonych. Po południu rozpoczęło się przesłuchiwanie Torglera. W chwili wprowadzania oskarżonych oczy wszystkich zwrócone są na van der Lubbe, który wygląda znacznie lepiej.

Wczoraj wieczorem spożył podobno wicherzycia. Z powodu niepunktualnego przybycia dr. Sacka rozpoczęto rozprawę z jednogodzinnym opóźnieniem.

Zeznania siostry Dymitrowa.

Na wstępie adwokat Teichert zakomunikował sądowi, że dziś przybyła z Paryża do Lipska siostra oskarżonego Dymitrowa Helena Dymitrowa, którą sąd przesłuchał w charakterze świadka. Dymitrowa mieszka stale w Moskwie, a w Paryżu, będąc w kontakcie ze znanym adwokatem francuskim Giffarem prowadziła starania o uzyskanie zagranicznego obrońcy dla brata. Świadek zeznaje, że brat jej w czasie pobytu w Bułgarii był członkiem zarządów wielu komunistycznych organizacji zawodowych, od lat dwunastu jest posłem do parlamentu.

Dymitrowa oświadczyła również, że zeznawała również przed międzynarodową komisją w Londynie i że oskarżonego Popowa kilkakrotnie widywała w ciągu lata 1932 r. w towarzystwie bułgarskiej emigracji politycznej w Moskwie. Okoliczność ta pokrywa się z zeznaniami oskarżonego Popowa z soboty.

Tanew był skazany na 25 lat więzienia.

Lipsk, 25. 9. (PAT) W dalszym ciągu procesu o podpalenie Reichstagu zeznawał trzeci oskarżony Bułgar Tanew. Jest on z zawodu szewcem, ma lat 30, zamieszkałym ostatnio w Berlinie. Dwukrotnie w 1925 i w 1926 r. skazany był na łączną karę 25 lat ciężkiego więzienia za działalność polityczną i należenie do zakazanej wówczas w Bułgarii partii komunistycznej. Ojciec

Tanewa zabity został w 1906 r. w walce z Turkami.

W Niemczech pracować miał z Popowem na rzecz amnestji w Bułgarii. Tanew utrzymuje, że w paszporcie, odebranym mu po aresztowaniu w Berlinie była wiza niemiecka, na której podstawie przekroczył granicę. Tymczasem w paszporcie, przedstawionym mu podczas śledztwa ani wizy, ani pieczętki niemieckiej policji granicznej nie było. Tanew przypuszczał, że władze niemieckie złożyły do śledztwa inny paszport.

Torgler protestuje przeciwko oskarżeniu.

Zkolei zeznawał były przewodniczący komunistycznej frakcji parlamentu Rzeszy Ernest Torgler. Torgler mówił spokojnie lecz stanowczo, z pełną finezją swojego krasomówstwa politycznego. Sala z niezwykle zainteresowaniem słuchała tego przemówienia. Torgler urodził się w Berlinie, posiada obywatelstwo niemieckie, karany dotąd nie był. Na wstępie Torgler ostro protestuje przeciwko oskarżeniu, zazna-

czając, że ze zbrodnią podpalenia Reichstagu niema nic wspólnego ani pośrednio, ani bezpośrednio. W drugim dniu po pożarze sam zgłosił się do prezydium policji berlińskiej w towarzystwie adwokata Rosenberga, by sprostować kursujące po mieście pogłoski. Wobec kategorycznej formy przemówienia Torglera przewodniczący dwukrotnie mu przerywa, na co Torgler w uniesieniu mówi: Siedem miesięcy trzymany jestem w więzieniu, a 5 miesięcy okuty byłem w kajdany, jak najcięższy zbrodniarz. Dziś muszę publicznie stwierdzić, że cierpię jedynie za to, że broniłem interesów warstw pracujących w Niemczech.

Jak zeznaje van der Lubbe.

Na tem zakończono badanie generalij oskarżonych.

Sąd przeszedł do wysłuchania szczegółów zbrodni. Pierwszy zeznaje van der Lubbe. Zeznaje ze spuszczonej w dół głową.

Przewodniczący pyta o szczegóły każdego dnia pobytu w Berlinie począwszy od dnia 24 lutego. W odpowiedziach van der Lubbe przewodniczący napotyka stale na te same przeszkody. Van der Lubbe zwleka z odpowiedziami, albo milczy. Na tem rozprawę wczorajszą zakończono. Ogólny przebieg dzisiejszej rozprawy był spokojny oraz niezmiernie interesujący.

Otton Habsburg pragnie wrócić do Austrii.

Hołd poszczególnych gmin dla głowy domu Habsburgów.

Berlin, 26. 9. Z Wiednia donoszą, że w pobliżu miejscowości St. Pölten w trzech gminach odbyły się uroczystości z okazji nadania Ottonowi Habsburgowi honorowego obywatelstwa tych gmin.

Otton w specjalnym liście podziękował za wyróżnienie i przedewszystkiem zaznaczył, że obywatelstwo jest przeznaczone nietylko dla niego, co dla jego ojca, który zmarł ze złamanym sercem jako cesarz męczennik (Martyrer Kaiser).

W dalszym ciągu listu Otton krytykuje ruch narodowo-socjalistyczny i podkreśla, że dynastia Habsburgów by-

ła zawsze piastunką ideałów świętego cesarstwa rzymskiego narodu niemieckiego.

Otton wyraża swą tęsknotę i pragnienie powrotu do ojczyzny oraz nadzieję, że w niedługim czasie ten powrót nastąpi. List nie jest datowany z żadnej miejscowości, lecz przed datą jest napisane „in exil“ (na wygnaniu).

Na marginesie tego listu prasa niemiecka przypomina, że podczas ostatnich zjazdów w Wiedniu, legitymiści austriacy rozwinęli podczas ostatnich zjazdów żywą propagandę. St. Ro.

Kto będzie przyszłym wysokim komisarzem w Gdańsku



Londyn, 26. 9. W związku z mającym nastąpić przez radę Ligi Narodów wyborem nowego komisarza Wolnego Miasta Gdańska w miejsce ustępującego z dniem 15 października br. Duńczyka Rostinga, dowiadujemy się ze zwykle dobrze poinformowanego źródła, że Niemcy wywierają nacisk w Genewie, aby urząd wysokiego komisarza Gdańska powierzony został Włochowi — jednakże najprawdopodobniej na stanowisko to powołany zostanie Anglik, lord Lothian.

Lord Lothian liczy lat 50. Był sekretarzem osobistym Lloyd George'a, gdy tenże zajmował urząd premiera angielskiego od grudnia 1916 do października 1922 r.

Następnie przez kilka lat był członkiem zarządu afrykańskiego trustu „Rhodes”. W sierpniu roku 1931 mianowany został podsekretarzem stanu Indji. **Nomad.**

Japonja w obliczu bankructwa finansowego.

Londyn, 25. 9. (PAT.) „Daily Herald” stwierdza, że Japonja stoi w obliczu niebezpieczeństwa bankructwa finansowego, jako bezpośredniego rezultatu wielkich wydatków na operacje wojenne w Mandżurji i Chinach. Deficyt budżetu japońskiego wynosi prawie miliard jen, czyli 100 milionów funtów złotych.

Zadłużenie rolnictwa japońskiego sięga 6 miliardów jen, czyli 600 milionów funtów. Tylko 55% tego budżetu Japonja pokrywa drogą wpływów normalnych. Mimo tak rozpaczliwego stanu finansów partja wojskowa, która rządzi krajem, domaga się nowych wydatków na konstrukcje morskie na 690 milionów jen.

Walka z kryzysem we Francji

(Od paryskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Paryż, we wrześniu.

Od trzech tygodni jesteśmy świadkami olbrzymiego napływu obcych kapitałów do Francji. Wielką rzeką płyną pieniądze z Anglii i Holandji. Również szeroko rozlewa się po galijskiej republice fala amerykańskiego złota. Według przewidywanych obliczeń od początku września wpłynęło do Francji przeszło trzy i pół miljarda franków. Jest to rekord obcych lokat, przewyższający bardzo znacznie ogólną sumę zagranicznych kapitałów jakie w ciągu ostatnich dziesięciu lat zdeponowano w Wielkiej Brytanji.

Zjawisko to — tak korzystne dla gospodarstwa francuskiego — jest wynikiem z jednej strony niepewności monetarnej zarówno w Stanach jak i w Anglii, a z drugiej dowodem zaufania

do franka, który dzięki przecznej i bardzo konsekwentnej polityce Banku Francji trzyma się mocno. Okazuje się, że raczej miały te koła finansowe — na szczęście miarodajne — które jak najbardziej stanowczo sprzeciwiały się wszelkim zakusom inflacyjnym. Dziś Francja jest znowu bankierem świata a sytuacja Banque de France, tak rozpaczliwa w krótkim okresie inflacji w 1926 roku, przedstawia się pomyślnie. Ostatni bilans Banku Francuskiego wykazał dalszą wyżkę wpływu złota, która znacznie przewyższa ilość banknotów obiegowych.

Plamy na słońcu.

Mimo tego jednak istnieją plamy na słońcu, powiększające się dość szybko. W finansowej astronomji znane są one

pod nazwą niedoboru budżetowego. Wystąpił on tu w formie niepokojącej nawet dla franka, który zyskał sobie opinię najpewniejszej waluty świata. Jeżeli bowiem skarb państwa będzie musiał, w celu pokrycia swych zobowiązań, zapożyczać się w Banku Francuskim — a spłaty tych pożyczek okazać się trudne do przeprowadzenia — wówczas frank może się zachwiać. Sytuacja waluty francuskiej przedstawia się podobnie jak naszego złotego — z tą tylko różnicą, że Bank Polski nie dysponuje, niestety, takimi rezerwami złota jak jego kolega we Francji.

8—9 miliardów deficytu.

Los franka jest więc zależny od budżetu państwa; ten zaś wygląda bardzo a bardzo niewesoło. Były minister skarbu, Józef Caillaux, uważany za powagę w sprawach finansowych a prócz tego radykał, a przez to członek partji rządzącej, przemawiając w Senacie bezpośrednio przed wakacjami oświadczył, iż deficyt budżetowy wyniesie osiem względnie dziewięć miliardów franków. Minister skarbu Lucjan Lamoureux przewiduje na rok 1934 deficyt 6 miliardów; różnica w obliczeniu wynika z redukcji wydatków, które zdołano obniżyć o 1.600 milionów.

Jednakowoż p. Chappedelaine, b. minister i wiceprezydent komisji finansów, twierdzi na łamach „Matina”, że obliczenie to jest **zanadto optymistyczne i trzeba się raczej liczyć z opinią p. Caillaux.** Ale stwierdzenie faktu, że sytuacja może się poprawić lub pogorszyć o dwa miliardy nie wyczerpuje kwestji. Chodzi o stosowanie środków zaradczych — i to jak najszybciej.

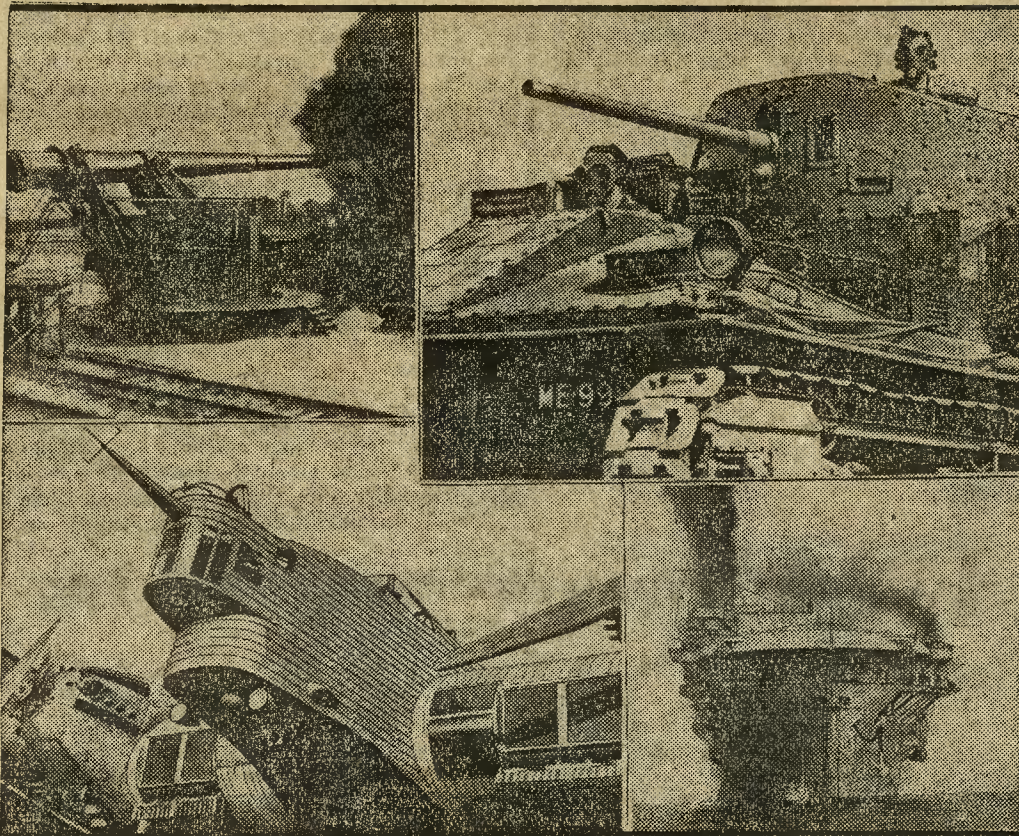
Albo podatki albo oszczędności.

Nie jest to łatwe. Rozpisanie pożyczki na pokrycie deficytu byłoby przyjęte tu z wielką niechęcią a prócz tego stanowiłoby wymowny dowód wadliwej gospodarki skarbowej; jest też wątpliwem, czy rząd zdecydowałby się wejść na tę drogę, politycznie dość ślizgą. Wzrost deficytu przy dobrym bilansie Banku Francji, po latach pomyślnej gospodarki bloku prawicowego — jest i bez tego poważnym atutem w rękę przeciwników gabinetu radykalnego.

Zostają dwa wyjścia: albo nowe podatki — albo żelazna miotła oszczędności.

Zwiększanie ciężarów podatkowych

Czy Genewa da radę tym potworom?



Monstrualnej wielkości armaty, potworne, śmiercią zięjące tanki, samoloty do forticy podobne, okręty dźwigające na swych grzbietach setki bombowych aeroplanów — oto narzędzia mordu, z jakimi będzie walczyć najbliższa konferencja rozbrojeniowa

w Genewie. Mało jest nadziei, aby ta konferencja się udała. A jeżeli zapadną nawet jakie pozytywne uchwały, to pamiętać należy, że od słowa do czynu, w polityce mianowicie, jest bardzo daleko!

Marek Romański.

(32)

Ostatnia gra Yoshimury.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Przez długą chwilę nie otrzymał odpowiedzi. Taksówka podskakiwała na wybojach przedmieścia. Wreszcie usłyszał cichy, urywany szept.

— Dlaczego pan mnie o to pyta?

Odpowiedział już zupełnie spokojnie i nieco zły na siebie, za to, co było przed chwilą.

— Pytanie moje jest zupełnie usprawiedliwione! Gra pani wobec mnie komedję miłości i pożądania, ale gra ją pani dość niefortunnie! Chce mnie pani opętać i zdobyć swą urodą... mam więc prawo zapytać: po co pani to robi?... Celu tego łatwo się zresztą domyśleć!...

Uniosła się na siedzeniu. Jej czarne oczy wpłyły się w niego z dziwnym, nieokreślonym wyrazem.

— Dlaczego sądzi pan zaraz, że wszystko jest wyrachowaniem i raz jeszcze wyrachowaniem? Czy naprawdę to, co zrobiłam, stało się tylko z wyrachowania? A może prosto pan mi się podoba? A może prosto nie jestem przyzwyczajona do opanowywania swoich uczuć? Czyż to nie jest możliwe?...

Samochód skręcił gwałtownie w boczna ulicę.

Towarzyszka Jerzego Snarskiego szarpała ząbkami róg batystowej chusteczki.

— Chcę pana o coś zapytać, panie Snarski! — ozwała się wreszcie.

— Proszę! Niech pani pyta.

— Czy... czy pan... bardzo kocha tę Hankę Orsini?

— Tak, proszę pani!

Chwila milczenia. Potem następuje coś, znowu nieoczekiwanego i nieprzewidzianego przez Snarskiego.

Dwoje ramion kobiecych obejmuje go za szyję i przyciąga go do siebie.

Płonące wargi znowu wpijają się w usta Snarskiego, do szaleństwa, do bólu!...

— Jeszcze!... Jeszcze!... — miała szybką prośbę nienasycone usta kobiety, a prośba ich jest raczej odczuta, niż zrozumiana.

Snarski nagłym ruchem odsuwa twarz od twarzy pięknej pani.

Dobywa chusteczki i podnosi ją do ust.

Na chusteczce pojawia się czerwona plama krwi.

— Troszeczkę zbyt namiętnie, jak na pierwszy raz — mruczy Snarski.

— Może!... Może!... Ja niczego nie robię połowicznie!...

Rozmowa urywa się, szofer bowiem zatrzymuje się przed jedną z willi na Mokotowie.

— Niech pan nie kasuje! Zaraz zawracam do miasta — mówi do szofera Snarski.

— A może zechce... pan wstąpić do mnie na herbatę? Pozna pan „Pałac Zmysłów”... Bardzo proszę!

Jerzy Snarski patrzy uważnie na Iris, lecz kobieta wytrzymuje jego wzrok z całym spokojem.

— Owszem! — mówi z całym naciśnięciem. — Wstąpię do pani na chwilę — jeżeli pani pozwala! — by nie sądziła pani, że jestem tchórzem!

Młoda kobieta otwiera furtkę parkanu, otaczającego willę. Cały front willi zięje oczodolami czarnych okien.

Jesteśmy w domu! Czy jest tu tak strasznie?

Jerzy Snarski postanawia mieć się na baczności. Kto wie, jak sprytny plan uknuła ta kobieta. Może Snarski się myli, ale ostrożność nie zawadzi.

Ręka detektywa dotyka kieszeni. Browning jest na swem miejscu. Czuj! Jest gotów, by go bronić!

ROZDZIAŁ XX.

Bez tytułu!...

Czarnooka piękność uśmiechnęła się do Snarskiego, poczem nacisnęła guzik dzwonka.

Ukazał się mały murzynek, ubrany w obcisłą czerwoną kurtkę liberyjną, suto szamerowaną złotem.

— Odbierz od pana palto i kapelusz! — rozkazała Iris, na niski ukłon murzynka!...

Mały lokaj opuścił głowę na znak, że rozumie, poczem wypełnił rozkaz.

— Śmieszne półdjabie! — zwróciła się piękna pani do swego towarzysza.

— Przywiozłam go sobie przed rokiem z Paryża. Jest strasznie zabawny, rozumie bowiem doskonale po polsku, ale słowa w tym języku nie umie powiedzieć!

Nie zważając na obecność małego służącego, Iris wspięła się nieco na palcach, była bowiem trochę niższa od Snarskiego i zanim zdołał się zorientować szybko pocałowała go w usta.

— Pójdę się przebrać! — rzekła. — Zaczekaj na mnie. Tom wskaże ci pokój i zaprowadzi cię!

Zniknęła, nie czekając na jego odpowiedź. Snarski zauważył, że mówiła już do niego „ty”.

Szybko idziemy! — uśmiechnął się do siebie, ciekawy, jak skończy się ta dziwna przygoda.

Murzynek tymczasem wprowadził detektywa do małego saloniku, urządzonego w chińskim stylu.

Snarski, który dobrze zaobserwował urządzenie hallu, zrobił sobie w duchu uwagę, że tajemnicza nieznajoma, której imię znał jedynie, musiała należeć do osób zamożnych.

Detektyw zapalił papierosa i począł przechadzać się po pokoju. Nerwy jego zastrzone były niezwykłą przygodą. Zastanawiał się, jaką właściwie grę prowadzi piękna brunetka, starał się zrozumieć i domyśleć, jak skończy się ta cała awanturka. Niewątpliwie chodziło jej o to, by uwagę jego odwrócić od osoby Hanksi Orsini.

Hanka Orsini?

(Ciąg dalszy nastąpi).

— uważa się naogół nietylko za „hereż finansową“ jak się wyraził p. Chappelaine — ale wogóle za problem, którego przeprowadzenie będzie niemożliwym. Według określenia Franciszka Piétri „opłaty fiskalne we Francji są niesprawiedliwe już przez samą swoją ciężar“. Przed wojną wynosiły one 130 franków na głowę. Wziąwszy pod uwagę dewaluację i wzrost drożyzny — powinny one wynosić dzisiaj 650 franków. Tymczasem na każdego obywatela trzeciej Republiki przypada w roku bieżącym 1.500 fr.

Inaczej mówiąc — podatki pochłaniają 30% ogólnego dochodu społeczeństwa. Jest to liczba olbrzymia; powiększenie jej byłoby równoznacznym z zamyśleniem całego życia gospodarczego Francji. Trzeba było liczyć się z niemożnością powstawania nowych ośrodków gospodarczych i z prawdopodobieństwem likwidowania starych. Ze względu na niebezpieczeństwo grożące instytucjom prywatnym w razie niemożności zamknięcia bezdeficytowego swych budżetów — lokata kapitałów obcych w przemyśle francuskim mogłaby stać pod znakiem zapytania; poprostu nie przyjmowano by ich obawiając się niemożności pokrycia procentów. Wynik — zubożenie narodowego przemysłu i wzrost bezrobocia.

„Niebezpieczny proletarij“.

Ale taksamo trzeba przyznać rację tym, którzy twierdzą, że polityka „żelaznej miotły“ — to znaczy ogromnych oszczędności państwowych a więc masowych redukcji nie przyczyni się w wydatnej mierze do poprawy sytuacji. Liczba bezrobotnych, która zaczęła w ostatnich czasach silnie maleć — powiększy się wtedy natychmiast i to bardzo znacznie. Prócz tego, nie należy zapominać, że ewentualne zwalniania oszczędnościowe dotkną w pierwszej linii inteligencję pracującą. Nie znajdzie ona pracy w zawodach wolnych, które tam jak i wszędzie są przeciążone nadmiarem kandydatów. Nie znajdzie wolnych miejsc i w przedsiębiorstwach prywatnych redukujących już dzisiaj swój personel do minimum. Pracę ludzką zastępuje maszyna, wszystko jedno w warsztacie czy w biurze. Zagadnienie kryzysu ustroju łączy się najściślej z problemem budżetowym. Proletarijatu inteligencji lękać się we Francji jak ognia — i nie dziwnego; jest to najbardziej niebezpieczny proletarij — ci ludzie zawiedzeni w swych słusznych ambicjach są gotowi na wszystko.

Kwadratura koła.

Pozatem są dziedziny na których dzisiaj oszczędzać nie można, pod groźbą narażenia bezpieczeństwa kraju; mowa naturalnie o sile obronnej państwa. Fortyfikacje na wschodzie pochłonęły blisko 6 miliardów franków — a projekt zabezpieczenia granic będzie wymagał dalszych, bardzo poważnych wkładów.

I dlatego nie są pozbawione racji głosu, że oszczędności dalej posuwać nie można, że redukcje dotykające inteligencję urzędniczą rozgorczyłyby tylko warstwę pracowników umysłowych, i powiększyłyby najnieproduktywniejsze wydatki na zasiłki dla bezrobotnych.

Jednym słowem, wybrnięcie z deficytowego budżetu — jest dzisiaj we Francji kwadraturą koła; jak wszędzie, tak i tu łączy się ono z zagadnieniem rozdziału produkcji — który to problem urasta do rzędu najżywniejszych kwestyj Europy i świata.

Dr. Tad. K.

Drobne wiadomości.

— Na uroczystość ku czci królowej Jadwigi wyruszyła pielgrzymka ze Śląska, organizowana przez Ligę Katolicką. W pielgrzymce wzięło udział 1200 osób.

— Aresztowano w związku z działalnością polityczną b. posła „Wyzwolenia“ i ministra Błażeja Stolarskiego oraz dalszych 3 działaczy stronnictwa ludowego w Tomaszowskim.

— Tragicznie zginął w wypadku kolejowym redaktor polskiego dziennika Antoni Korona z Jersey City.

— W Marsylii aresztowano Niemca nazwiskiem Thiele, groźnego podpalacza okrętów francuskich.

— Pilot sowiecki Borodin poraz pierwszy w historii szybownictwa wykonał 209 martwych pętli i obrotów na skrzydło. Jest to światowy rekord akrobacji.

Pokłosie z wizyty ministrów polskich w Gdańsku.

Współpracownik nasz gdański pisze:

Gdybym nie wiedział, że w piątek przybył ma do Gdańska polski premier i minister handlu i przemysłu, musiałbym przyjść do przekonania, wnioskując z zewnętrznej szaty, jaką Gdańsk na tą uroczystość przybrał, że to przyjechać musiał sam Hitler, lub też dostojnicy hitlerowscy z Rzeszy niemieckiej, albowiem w całym mieście powiewały ze wszystkich domów prywatnych wyłącznie tylko flagi hitlerowskie lub też cesarsko-niemieckie.

Wyjątek stanowił tylko dworzec kolejowy, hotel polski „Continental“ i kilka polskich budynków rządowych, na których powiewały flagi polskie i gdańskie. Na gmachu senatu wywieszona była tylko skromniutka flaga gdańska, natomiast sejm gdański wogóle nie miał żadnej flagi. Nawet na ustawionej przed dworcem stałej bramie powitalnej wywieszona były tylko flagi gdańska i hitlerowska.

Ze zgromadzonych przed dworcem przygodnych gapiów, nie padł przy opuszcze-

niu dworca przez obu ministrów ani jeden okrzyk na ich powitanie.

Przeciwnie, senat gdański spodziewając się, że ze strony niepowściągliwych i niezdyscyplinowanych grup hitlerowskich mogłoby dojść do niemilych i wrogich demonstracji, tuż przed przyjazdem nadzwyczajnego pociągu zaarrestował przeszło dwadzieścia osób, które odwiezione zostały autem policyjnym do przydzium policji, gdzie prawdopodobnie przetrzymani zostali na czas uroczystości w tak zwanym „Schutzhaft“.

Przykre wprost wrażenie sprawiło na tych uczestnikach uroczystości przyjęcia, którzy obznajomieni są z międzynarodowymi zwyczajami przy takich aktach kurtuazji, że na powitanie i pożegnanie dostojników i przedstawicieli państwa polskiego, muzyka grała marsze zupełnie obce, w dodatku wrogie w stosunku do Polski usposobionego państwa, mianowicie pruski t. zw. „Präsentiermarsch“ i niemiecki „Kaisermarsch“.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Dyżury lekarskie dnia 27 września br. Dzień: dr. Dzius, dr. Herzberg i dr. Rogala; nocne: dr. Tomaszunas i dr. Bielawski.

Kino dźwiękowe „BAJKA“. Blaski i cienie błyskotliwej kariery gwiazdy filmowej p. t. „Karjera kelnerki“. Bogaty nadprogram dźwiękowy.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.

Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.

Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

POLICJA GDYŃSKA SUBSKRYBUJE POŻYCZKĘ NARODOWĄ.

Policja państwowa w Gdyni, poczynszy od zwykłego posterunkowego a skończywszy na oficerach, wszyscy zadeklarowali subskrypcję pożyczki narodowej, według norm przyjętych przez innych urzędników państwowych.

Również i stowarzyszenie „Rodzina Policyjna“ jako takie uchwalilo jednogłośnie subskrybować na pożyczkę narodową kwotę 1000 zł.

NABRZEŻE JUGOSŁOWIAŃSKIE W PORCIE GDYŃSKIM.

Został zatwierdzony przez p. ministra przemysłu i handlu wniosek Urzędu Morskiego, aby jednym z nowobudujących się nabrzeży w porcie gdyńskim nadać nazwę wybrzeża Jugosłowiańskiego.

Fakt ten będzie do pewnego stopnia kurtuazyjnym rewanzem wobec Jugosławii, gdzie w ostatnich dniach, w porozumieniu odnośnych czynników M. S. Z. przy okazji wycieczki parlamentarzystów polskich do Jugosławii, zdecydowane zostało w jednym z portów nad Adriatykiem nadanie nazwy nabrzeża Polskiego.

O WSPÓLPRACIE HARMONIJNA PRASY Z IZBĄ PRZEMYSŁOWO-HANDLOWĄ.

Od dłuższego czasu prasa tutejsza odzuwała brak ściślejszego kontaktu między prasą a Izbą Przemysłowo-Handlową. Rozumiejąc jednak należycie doniosłość takiej współpracy, wiceprezes Izby Handlowo-Przemysłowej p. Smoleń, który należy do najaktywniejszych czynników tutejszego życia gospodarczego, zaprosił całą tutejszą prasę na towarzyską herbatę ze współdziałaniem dyrektora Izby dr. Krupskiego, wicedyrektora Ciesielskiego i referentów prasowych, aby w swobodnej, towarzyskiej wymianie myśli ustalili sposób nawiązania i utrzymania stałego kontaktu między prasą a tutejszą Izbą P.-H.

Wyrażając wdzięczność i uznanie dla dr. Smoleńskiego za podjętą inicjatywę, równocześnie dziennikarze podkreślili zupełny brak zrozumienia dla współpracy z prasą tutejszej Rady Interesentów Portu, która tworzy jakby odrębny świat murem chińskim oddzielony od reszty społeczeństwa.

Nie też dziwnego, że tak w prasie jak również u społeczeństwa, wytworzyła się w stosunku do Rady Interesentów Portu pewna nieufność i podejrzliwość, gdyż wysnuwa się słuszne zresztą mniemanie, że ten tylko otacza się mgłą tajemniczości, kto ma coś do ukrywania.

NIEZNANY DESPERAT.

W dniu 22 bm. o godz. 11.45 nieznany mężczyzna podczas kąpieli w zakładzie kąpielowym przy ul. Śląskiej usiłował popełnić samobójstwo przez podcięcie żył u rąk. W stanie groźnym został umieszczony w szpitalu S. S. Miłosierdzia.

REWOLWER W RĘKU PIJAKA.

Jak w depeszach wczoraj podawaliśmy, w porcie węglowym padł straż rewolwerowy, odnawia przez właściciela statku szwedzkiego „Eros“ Kalusa Augusta Andersena, którego ofiarą padł zastępca kierownika firmy „Saturn“ w Gdyni, Alfons Lidkiewicz.

Ugodzony on został ciężko w głowę i mimo natychmiastowego przewiezienia do szpitala SS. Miłosierdzia stan jego jest bardzo groźny, tak że dotychczas organa policyjne nie mogły go jeszcze przesłuchać, aby ustalić przyczynę fa-

talnej strzelaniny. Jedno tylko zdołano ustalić, mianowicie, że tak strzelający jak również postrzelony byli w stanie nietrzeźwym. Anderse- na dla wytrzeźwienia odesłano do aresztu policyjnego, skąd niewątpliwie zamiast do Szwecji przejeździe się do Starogardu lub Wejherowa, gdzie będzie mógł na wzór swego wielkiego imiennika pisać niewesołe bajki dla dorosłych dzieci o zgubnych skutkach alkoholu.

ZNÓW OFIARY SZOFERSKIEJ FANTAZJI.

Na placu dworcowym zderzył się samochód prywatny z taksówką nr. 34. Wszyscy jadący w obu wehikułach pasażerowie zostali w mniejszym lub większym stopniu poturbowani, z których dwóch musiano odwieźć do szpitala SS. Miłosierdzia, zaś szofera Moszyńskiego za- aresztowano.

U zbiegu ulic 10 Lutego i Świętojańskiej wojskowy samochód ciężarowy, obsadzony żołnierzami oddziałów przeciwlotniczych, z niewyjaśnionych powodów omal nie wjechał na chodnik koło przystanku autobusowego. Kosztem zdruzgotanego żelazno-szklanego słupa reklamowego samochód zatrzymany został tuż przed chodnikiem rojącym się przechodniami, którym groziło w razie obalenia słupa poważne niebezpieczeństwo.

Popsuty hurtowny handel węglem... kradzionym.

Zawiązała się anonimowa spółka hurtownego handlu węglem kradzionym już nie workami, ale całymi wagonami. Na czele spółki stanęli niestety dwaj pracownicy kolei państw., a to Stieber Józef i Kesling Leon. Spółce tej udało się z początkiem ubiegłego tygodnia skierować na boczny tor wagon węgla, przeznaczonego dla

Na ulicach, na których zwyczajnie ugan- niają się umundurowani hitlerowcy i zunifikowani już z niemi Stahlhelmowcy, bądźto pojedynczo, bądź też w grupach, wczoraj brunatnych mundurów prawie że się nie spotykało. Jak się później dowiedzieliśmy, senat gdański polecił skoncentrować wszystkie formacje hitlerowskie w ich punktach zbornych, gdzie przetrzymywane zostały na cały czas uroczystości.

Na ogół ludność gdańska nie zdradzała najmniejszego zainteresowania się wizytą ministrów polskich. Nawet sfery największej zainteresowanej zawartą umową polsko-gdańską, t. j. kupiectwo, przemysłowcy i armatorzy nie wzięły żadnego udziału w przyjęciu przedstawicieli rządu polskiego.

Z drugiej strony z uznaniem podnieść musimy wielką sprawność policji gdańskiej w utrzymaniu porządku, jak również bardzo taktowne zachowanie się wobec manifestującej lojalnie ludności polskiej. Młodzież szkół polskich przechodziła ulicami gdańskimi z polskimi chorągiewkami i śpiewami narodowymi do gimnazjum polskiego i z powrotem na dworzec, nie doznając żadnych przeszkód ani prowokacji.

Jest to najlepszy dowód, że policja gdańska — o ile tylko chce — może stać na wysokości swego zadania.

składnicy kolejowej, skąd potem przy pomocy dalszych współników sprzedawali go po „konkurencyjnej“ cenie jako węgiel deputatowy. Niestety sprzedają tą jak również całą niezarejestrowaną spółką zainteresowaną się policja. Mimo to udało się spółce sprzedać w ten anonimowy sposób około 30.000 ton węgla. Obecnie nieoficjalna spółka hurtownego handlu wzgl. jej dwaj firmanci Stieber i Kesling przenieśli swą siedzibę do zacisznych apartamentów przy ul. Starowiejskiej pod opieką policji.

Druga taka spółka założona została dla hurtownej sprzedaży cegły, zdeponowanej bez najmniejszego nadzoru od przeszło dwóch lat przy Etapie Emigracyjnym na Grabówku. Cegła ta przeznaczoną była dla dalszej rozbudowy Łt- pu Emigracyjnego, a więc była własnością państwowa, która jednak wskutek niedbalstwa powołanych do wykonywania pieczy nad tym materiałem organów uważana została do tego stopnia za dobro bezpańskie, że pewien spryciarz z Tczewa — Władysław Brzeski — zdołał w ciągu miesięcy letnich sprzedać z tych zapasów aż 90.000 sztuk cegieł mieszkańcom Chylonii, Obłuzi i Oksywja, jako swoją cegłę, znów — ma się rozumieć — po „konkurencyjnych“ cenach.

Kres temu kwitnącemu i intratnemu handlowi położyła znów policja państw., która przecięz zainteresowała się tem, gdzie się podziały te wielkie zapasy cegieł, które przez długi czas zdeponowane leżały przy Etapie Emigracyjnym.

Wartość sprzedanej cegły oceniają na 5 tysięcy złotych.

Czy nie należałoby pociągnąć do odpowiedzialności prócz bezczelnego spryciarza także i tego „gorliwego“ stróża mienia państwowego, któremu powierzony był nadzór nad tem mieniem?

Wyrok na członków bandy fałszerzy książeczek P. K. O.

Jak już donosiliśmy w n-rze 208 z dnia 10 września br., w artykule p. t. „Czterech jeźdźców Apokalipsy“, przed sądem okręgowym w Gdyni stanęli czterej członkowie bandy fałszerzy pocztowych książeczek oszczędności i dowodów osobistych, a to 28-letni Grzeszkowski, b. urzędnik pocztowy, 45-letni St. Goworowski, b. ros. sędzia pokoju a później kupiec, St. Goworowski, Konrad Balicki, również b. urzędnik pocztowy oraz Marjan Wachowiak, szklarz z Poznania. Rozprawa przeciwko tej czwórce dnia 7 września została odroczone celem zawiązania jeszcze bieglej a to urzędnika P. K. O. z Warszawy Henryka Śpiechowskiego i zaprzysiężonego znanego pisma przy sądzie apelacyjnym w Poznaniu Henryka Grudzińskiego, który przeprowadził badanie 59 dokumentów i 137 poszczególnych pozycji i doszedł do wniosku, że Grzechowiak dopuścił się conajmniej 17 fałszerstw dokumentów, Wachowiak zaś, mimo że przynajmniej się tylko do podrobienia 3 podpisów, ma na sumieniu 12 fałszowanych podpisów. Najsprytniejszy i najostrożniejszy z tej czwórki, Goworowski, który zaprzecza wogóle udziału we fałszerstwach, fałszował tylko dwa dokumenty. Ostatni zaś, Balicki, również — jakkolwiek zaprzecza swego współdziałania w fałszerstwach — ma na sumieniu 22 wypadki podrobienia podpisów na dokumentach i dowodach osobistych. W ciągu rozprawy wyszło też na jaw, na podstawie przeprowadzonej ekspertyzy p. Grudzińskiego, że Grzechowiak już przed dwoma laty przed sądem okręgowym w Poznaniu odpowiadał za takie samo przestępstwo pod fałszywym nazwiskiem Narożnego, wspólnie z Przybyłką, Nitką i in., z czego wynika, że szajka ta grasowała już od r. 1928 po różnych miastach Polski. Poza tem szajka ta ma na sumieniu — jak już poprzednio donosiliśmy dnia 10 bm. — jeszcze kradzież z włamaniami u inżyniera Kolei Państw. Sa- tały w Sopocie, oraz założenie w celach o- szukańczych firmy handlowej w Wejhero-

wie, której faktycznym kierownikiem był Grzechowiak.

Prokurator Sobolewski, po przeprowadzonym przewodzie sądowym zażądał surowego wymiaru kary dla wszystkich czterech oskarżonych jako recydywistów.

Oskarżeni w ostatnim przemówieniu prosili o łagodny wymiar kary, zasłaniając się wyjątkową niedzą, która ich pchnęła na drogę występku.

Najdłuższą, bo całogodzinną obronę wygłosił oskarżony Goworowski, przedstawiając szczegółowo przebieg swego życia. Był on najpierw telegrafistą na kolejach rosyjskich, następnie zastępcą zawiadowcy stacji na kolei chińskiej, a po szczęśliwym, pełnym przesładowań przetrzymaniu rewolucji bolszewickiej, dostał się do Polski, gdzie rozpoczął nowe życie jako przedsiębiorca budowlany w województwie białostockim. Powodowało mu się dobrze, aż do czasu, kiedy został doszczętnie okradziony przez swego plenipotentą. Od tego czasu zaczął się staczać po pochylej drodze przestępstw.

Przedstawiając jeszcze okoliczności, wśród których zeszedł na drogę występku, zaapelował do sądu w sposób następujący: „Stoi przed Wami, Wysoki Sądzie, nie zawodowy kryminalista, ale człowiek nieszczęśliwy, który do 45 roku życia był uczciwym, pracował ciężko na chleb codzienny i miał ideały. Rozumie się, że człowiek naprawdę uczciwy, raczej z głodu zginie, nim dopuści się kradzieży lub fałszerstwa. Ja tej siły moralnej nie miałem, ja chciałem żyć a nie umierać z głodu“.

Na zakończenie prosił więc sąd o zmilowanie się nad nim, starym człowiekiem, gdyż więzienie w tym wieku już go nie poprawi, a jedynie niszczy do reszty.

Po długiej naradzie ogłoszono wyrok, skazujący Grzechowiaka na 4 lata, Balickiego i Wachowiaka po trzy lata, a Goworowskiego na 2 lata bezwzględnej więzienia.

Niebywała w dziejach Loterii kolosalna wygrana

1.000.000 MILJON Złoty

na los Nr. 129.512

Losy 1-ej Klasy nowej Loterii są już do nabycia, w cenie: Zł. 10.— za ćwiartkę, Zł. 20.— za połówkę, Zł. 40.— za cały. Spieszcie z zamówieniami wpłacając przypadającą należność na nasze konto w P. K. O. Nr. 500.060 z zaznaczeniem na odwrotnej stronie blankietu celu wpłaty, a natychmiast po otrzymaniu należności prześlemy oryginalne losy.

Klientom naszej Kolektury sprzyja nadzwyczajne szczęście!

padła w największej i najszcześniejszej, znanej na całą Polskę z nadzwyczajnego szczęścia Kolekturze

„Nadzieja”

Lwów, ulica Legionów 11

Szwajcaria bramą wypadową armji niemieckiej.

Wojenne plany Niemiec.

Znany publicysta angielski Steed ogłasza na łamach „Sunday Times” rewelacyjny artykuł o planach wojennych Niemiec, w którym odsłania zamiary strategiczne Niemiec na wypadek wojny, twierdząc, że bramą wypadową armji niemieckiej nie byłaby tym razem Belgja, lecz Szwajcaria. Armja niemiecka pogwałciwszy neutralność Szwajcarii, z łatwością może się dostać do Francji, pomijając zważoną linię fortyfikacyjną granicznych, która nie jest zabezpieczona jedynie od strony Szwajcarii.

Celem inwazji armji niemieckiej byłby Lyon i arsenały francuskiego przemysłu wojennego Creusot i Saint Etienne. W roku 1815 armja Schwarzenberga poszła tą drogą.

Z ewentualnym oporem Szwajcarii armja niemiecka się nie liczy, tembardziej, że szwajcarskie wytwórnie amunicji znajdują się w północnej części kraju o kilka kroków od niemieckiej granicy i byłyby natychmiast opanowane przez atak niemiecki.

Steed podkreśla, że trudno uzyskać dowody, stwierdzające prawdziwość tych obaw Szwajcarii, ale przypomina on, że przed wojną do sierpnia 1914 r. nie było również wystarczających dowodów co do tego, że Niemcy opierają swe plany strategiczne na inwazji Francji poprzez Belgję, aczkolwiek rząd brytyjski i francuski wiedzieli o tych planach już w r. 1904 i w r. 1908 nawet Clemenceau dyskutował na ten temat z królem Edwardem i z członkami gabinetu brytyjskiego. Plan najazdu Francji poprzez Szwajcarię — przewiduje Steed — może z punktu widzenia niemieckiego mieć korzyści polityczne, że umożliwi Wielkiej Brytanji zachowanie neutralności.

Dokumenty oficjalne austro-węgierskie z lat 1908—14 stwierdzają, zdaniem Steeda, że gdy tylko neutralność Wielkiej Brytanji wydawała się Niemcom w czerwcu 1914 roku zapewniona, Niemcy namówiły Austrię do wszczęcia wojny prewencyjnej. Steed dowodzi, że Lyon byłby bezpośrednim celem niemieckiego planu strategicznego, powołując się przytem na wspomnienia swoje ze spotkania na pokładzie „Olympic” w styczniu 1922 r., w powrotnej drodze z konferencji waszyngtońskiej z brytyjskim szefem sztabu feldmarszałkiem lordem Cavanem, który opowiedział Steedowi następujący epizod:

Lord Cavan spotkał w Waszyngtonie m. in. niemieckiego generała von Belowa, dowódcę sił niemiecko-austriackich w czasie ataku na Caporetto. Podczas konferencji w łonie aljanckich ekspertów wojskowych znalazł się także i gen. Below. Rozmowa dotyczyła ofensywy niemiecko-austriackiej, kierowanej przez Belowa. Niektórzy z wyższych wojskowych zaczęli zgadywać, co było celem tej ofensywy. Niektórzy wymieniali Medjolan, inni Genewę. Below o-

świadczył jednak, że się mylą, bo celem tej ofensywy był Lyon. Lord Cavan, jak opisuje Steed, był pod wrażeniem na samą myśl o niebezpieczeństwie, na jakie narażona byłaby sprawa aljantów, gdyby wojska włoskie nie stawiły oporu nad rzeką Piave lub gdyby nie zostały zawczasu wzmocnione, wbrew

wojli brytyjskiego sztabu generalnego, przez wojska brytyjskie i francuskie, zaopatrzone w ciężką artylerię.

Steed kończy swój artykuł podkreśleniem, że obawy Szwajcarii co do niemieckiego planu strategicznego, uznającego Lyon za cel ostateczny, należy brać poważnie.

Echa procesu Gorgonowej.

Zaremba wraca do Brzuchowic. — Romusia Zarembianka. Kropelka zostanie odebrana Gorgonowej.



KOMPLET NAJWYŻSZEGO SADU W PROCESIE RITY GORGONOWEJ.

Po prawej stronie ława obrończa, po lewej miejsca dla prasy. Na pierwszym planie korespondent naszego pisma. W rogu znany adwokat warszawski Ettinger, obrońca w wielkich procesach, wygłosił świetne przemówienie na procesie Gorgonowej.

Warszawskie „Nowiny Codzienne” piszą:

W związku z zatwierdzeniem wyroku w sprawie Gorgonowej przez Sąd Najwyższy, warto zastanowić się, jakie następstwa pociągnie to za sobą. Inż. Zaremba jeszcze w ciągu bież. tygodnia składa podanie do władz o nadanie nazwiska Romusi, która dotychczas nie posiada metryki urodzenia. Będzie prosił o przyznanie jej nazwiska „Zarembianka”.

Henryk Zaremba znajduje się w fatalnej sytuacji finansowej. Interesy budowlane przyjęły niekorzystny obrót. Jedynie, co Zarembie pozostało, to willa w Brzuchowicach. Prawdopodobnie przeniesie się tam z Warszawy, gdyż tutaj nie może znaleźć zajęcia.

Gorgonowa rozstanie się w tym tygodniu z Kropelką, będzie bowiem przewieziona do więzienia dla kobiet w Fordonie. Ponieważ Kropelka już ma przeszło rok, władze więzienne postanowiły odebrać dziecko matce.

Kropelka będzie oddana do zakładu,

aczkolwiek wiele osób wyraża chęć zaopiekowania się nią. M. in. adw. Axer wyraził życzenie wzięcia dziecka pod swoją opiekę.

Ogólno - Krajowy zjazd piekarzy w Warszawie.

Pierwszy dzień obrad.

Warszawa, 25. 9. (Tel. wł.) Po raz pierwszy w dziejach swej organizacji zjechali się w Warszawie piekarze z całej Polski na kongres centralnej organizacji Związku Cechów Piekarzy, rządzącej się już dziś zalegalizowanym statutem.

Z Bydgoszczy przybyli ze swym sztandarem pp.: cechmistrz Jakubowski, Żółtowski, Piekarski, Zimniewicz, Jakubowski i Wawrzyn. Z Poznania przybyli pp. Zieleszkiewicz, Chmielnik, Pabiszczak, Majewski, Kopydłowski, Kamiński i inni. Nawet Leszno przysłało swych delegatów w osobach pp.: Wernera, Nowaczyńskiego, Przybyły, Skóraski i Koemczyńskiego. Zaznaczyć należy, iż Ziemia Zachodnie wogóle były bardzo licznie reprezentowane.

Przy niezwykle pięknej, słonecznej pogodzie udano się w wielkim pochodzie z licznymi sztandarami i orkiestrą na czele do kościoła PP. Sakramentek, gdzie odprawione zostało uroczyste nabożeństwo na intencję zjazdu z odpowiednim kazaniem. W bardzo podniosłej formie odbyło się również po-

Inwalidzi radzą w sprawie pokoju.

Referat delegata Polski.

Genewa, 25. 9. (PAT). Rozpoczęło się w Genewie 9 doroczne zgromadzenie międzynarodowej konferencji związków inwalidów wojennych i byłych kombatanów t. zw. Ciamac.

Z ramienia związku inwalidów wojennych R. P. biorą udział poseł na Sejm Jan Karkoszka, wicemarszałek Sejmu Polakiewicz, oraz pp. Stachecki i Werc. Delegatów niemieckich niema, gdyż niemieckie związki inwalidów i b. kombatanów, które należały do konfederacji, zostały przez rząd niemiecki rozwiązane.

Głównym przedmiotem obrad jest kwestja organizacji pokoju, przyczem punktem wyjścia mają być referaty delegata francuskiego Cassin i delegata polskiego posła Karkoszki.

Referat delegata polskiego wskazuje na przyczyny trudności prac konferencji rozbrojeniowej, mianowicie w pierwszym rzędzie na tajne zbrojenia Niemiec, oraz omawia wysiłki polskie, zmierzające do stabilizacji pokoju w Europie wschodniej.

Wizyta kasjarzy na zamku królewskim w Warszawie.

Włamywaczy i ich pomocnika ujęto.

Warszawa, 24. 9. (tel. wł.) Na Zamku królewskim w Warszawie zostało popełnione śmiałe włamanie. Do kasy kierownictwa biura odbudowy zamku dostali się kasjarze, którzy zrabowali 22.320 zł. Sprawa przedstawiała się bardzo sensacyjnie, gdyż dokonana została na terenie zamku, który jest pilnie strzeżony, jako siedziba Pana Prezydenta. Śledztwo policyjne doprowadziło wkrótce do wykrycia sprawców włamania. Okazało się, iż w czasie, gdy zamek odwiedzany jest przez wycieczki, woźny, niejaki Jasiński wpuścił kasjarzy do biura. W godzinach nocnych dobrze ukryta w pokojach szajka dokonała rozprucia kasy i rabunku. Zrabowanymi pieniędzmi natychmiast się podzieliło. Obecnie wszyscy siedzą w więzieniu. Tylko część pieniędzy policja zdobyła od nich wydobyc.

Cudowne odzyskanie mowy i słuchu.

We wsi Mogilniany pow. Mołodeczno, mieszkał 46-letni Wincenty Adamowicz, który od roku 1920 był głuchy i niemy.

Adamowicz posiada we Francji brata Dominika, który od czasu do czasu posyłał mu pieniądze. Ostatnio Dominik, korzystając z zjazdu b. uczestników wojny w Gdyni, przyjechał do Polski i udał się z bratem na Jasną

Górę. Po jednodniowym pobycie w Częstochowie Dominik odesłał brata pod opieką jednego ze swych znajomych do rodzinnej wsi. Jakże było zdziwienie opiekuna, gdy w drodze Wincenty odzyskał słuch, a w Wilnie, w czasie modlitwy w kaplicy Matki Ostrobramskiej, także i mowę.

Dział Gospodarczy

Ochrona drobnych dzierżawców rolnych.

Ustawa o wykupie gruntów.

W dzienniku Ustaw nr. 69 ukazała się ustawa z dnia 18 marca 1932 r. o wykupie gruntu podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych.

Dla informacji podajemy ważniejsze postanowienia:

W art. 1-szym pkt. 2-gi brzmi, że uprawnienia przysługują w szczególności a) dzierżawcom lub poddzierżawcom przeniesionym na mocy ustaw i rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej na inne równoważnościowe (działki, b) pozostałemu przy życiu małżonkowi i spadkobiercom z linii prostej, podlegającego ochronie dzierżawcy lub poddzierżawcy, zmarłego w czasie trwania dzierżawy, w okresie ochrony drobnych dzierżawców rolnych, bądź w czasie postępowania wykupowego, którzy pozostawali ze zmarłym we wspólnym gospodarstwie względnie byli przez niego utrzymywani, c) tym prawnym następcem pierwotnych dzierżawców i poddzierżawców, którzy weszli w posiadanie danych gruntów za zgodą właściciela.

W art. 2-gim pkt. 2 ustawa określa: cenę nabycia gruntu o ile strony nie ugodzą się inaczej, stanowi wartość przychodową tych gruntów. Za wartość przychodową uważa się $\frac{3}{4}$ przeciętnej ceny rynkowej gruntów.

Art. 5 postanawia, że z ustawy tej nie mogą korzystać obywatele obcy oraz karani sądowo za przestępstwa przeciwko państwu polskiemu, lub za przestępstwo dezercji z wojska polskiego.

Art. 6: wykup gruntów przez dzierżawców następuje bądź w drodze umowy, bądź też w trybie postępowania przymusowego.

Art. 7: orzekanie w sprawach wynikających z ustawy niniejszej należy w pierwszej instancji do powiatowych urzędów ziemskich, w II. zaś instancji do okręgowych komisji ziemskich.

Doniosłem jest postanowienie art. 17: dzierżawcom, którzy nie mają możności uiścić jednorazowo należnej ceny wykupu, bądź ustalonej w drodze umowy bądź w trybie postępowania przymusowego może być przyznana pomoc kredytowa z funduszu obrotowego reformy rolnej.

Rada gospodarki drzewnej.

Jak podaje tygodnik „Polska Gospodarka“ (nr. 38 z dnia 23 bm.), organizowana obecnie rada gospodarki drzewnej ma według statutu uzyskać następujące kompetencje:

- 1) reprezentowanie interesów produkcji leśnej oraz przemysłu i handlu drzewnego wobec rządu; 2) ustalanie stanowiska zainteresowanych czynników w sprawach międzynarodowych porozumień 3) ustalenie postulatów zainteresowanych kół gospodarczych w zakresie polityki leśnej i drzewnej; 4) opracowywanie względnie opinjowanie projektów, dotyczących zasad polityki eksportowej, oraz współdziałanie przy organizowaniu wywozu surowca i półfabrykatów drzewnych, 5) opinjowanie projektów ustawodawczych, dotyczących polityki leśnej i drzewnej.

Skład rady gospodarki drzewnej mają stanowić reprezentanci: Zrzeszenie Związków Lasów 5, Rady Naczelnej Zw. Drzewnych 5, Zw. Izby i Organizacji Rolniczych 2, Zw. Izby Przemysłowo-Handlowych 6, Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych 7. Kadencja członków rady (jak również zastępców — w tej samej liczbie) trwa dwa lata. Przewodniczącym rady jest wiceminister rolnictwa, jego zastępcami dyrektorzy departamentów, handlowego ministerstwa przemysłu i handlu i ekonomicznego ministerstwa rolnictwa.

Rozporządzenie P. Prezydenta w sprawie ordynacji podatkowej.

Zgodnie z naszymi doniesieniami w ministerstwie skarbu opracowana została nowa procedura podatkowa, która obecnie przesłana została do zaopiniowania Związku Izby Przemysłowo-Handlowych. Władze ustaliły dla Izby przemysłowo-handlowych bliski termin do zaopiniowania, mianowicie opinia ma być przesłana ministerstwu skarbu na 10 października br.

Nowa ordynacja podatkowa ustali technikę wymiaru i poboru następujących podatków: 1) gruntowego, 2) od

nieruchomości, 3) od lokali, 4) od placów budowlanych, 5) od energii elektrycznej, 6) przemysłowego, 7) dochodowego, 8) nadzwyczajnego podatku od niektórych zajęć zawodowych, 9) wojakowego, 10) od kapitałów i rent.

Nowa ordynacja podatkowa ustali szczegółowe sposoby wymiaru i poboru nie tylko tych podatków państwowych, ale również i podatków samorządowych, pobieranych równocześnie z wyliczonymi podatkami państwowymi.

Nowa ordynacja podatkowa wprowadzi szereg zasadniczych zmian w stosunku do obecnego systemu wymiaru i poboru podatków. M. in. według projektu, zniesione mają być komisje szacunkowe. Natomiast komisje odwoławcze działać będą nadal, przyczem składać się mają z samych płatników. Dalej nowa ordynacja podatkowa wprowadza szereg zmian, jeśli chodzi o podstawę wymiaru podatków.

Syndykat fabryk obuwia gumowego.

Onegdaj zostały zakończone pertraktacje w sprawie zorganizowania syndykatu fabryk obuwia gumowego. W skład syndykatu wejdą następujące fabryki obuwia gumowego: Pepege, Gentleman, Schweikert, Rygavar, Wudeta i Ardal. Syndykat przyszedł zamierza nie otwierać oddziałów sprzedaży w tych miejscowościach, gdzie znajdują się odnośne fabryki obuwia gumowego. Sprzedaż w tych miejscowościach będzie prowadzona w samych fabrykach przyczem będą one kontrolowane przez urzędników syndykatu. Na siedzibę syndykatu obrany został Kraków.

Czy wiecie że...

...Polska, kraj kwitnących sadów, posiadająca nadmiar wszelkiego rodzaju owoców w okresie styczeń—sierpień w r. 1932 przywiozła jabłek 50.066 q, tj. o 34.033 q więcej, niż w roku poprzednim.

...W tymże samym okresie przywieźliśmy śliwek suszonych 38.993 q o 2,5 miliona złotych więcej, niż w roku ubiegłym.

Czy istotnie jesteśmy tak niedołęzni, że nie potrafimy suszarni śliwek zorganizować własnymi siłami?

...Pomimo ciężkich czasów ostrego kryzysu, apetyt nasz na jarzyny i owoce zagraniczne nie zmniejszył się — w okresie 7 miesięcy br. przywóz ogórków zwiększył się w porównaniu z rokiem poprzednim o 1.300 q, pomidorów o 1.000 q, wiśni i czereśni o 1.300 q.

...Mimo, że hodowla ryb w Polsce stoi na wysokim poziomie i posiada wszelkie dane do dalszego rozwoju — przywóz karpia wyniósł 1.450 q, sandaczy 4.200 q i innych ryb słodkowodnych 4.000 q.

...Konserw rybnych i ryb marynowanych przywieźliśmy w r. b. 2.800 q, w r. poprzednim 1.900 q. — Jak widzimy, konsumpcja konserw zagranicznych wzrasta.

Czas nad tem się zastanowić!

Organizacja władz skarbowych na podstawie nowej ordynacji podatkowej.

„Gazeta Handlowa“ donosi:

Projekt nowej ordynacji podatkowej, o którym już donosiliśmy, wprowadza duże zmiany, jeśli chodzi o władze, dokonywujące wymiar podatku. Dotychczas jak wiadomo wymiar podatku dochodowego i przemysłowego od obrotu dokonywały komisje szacunkowe, w skład których wchodzi przedstawiciele płatników.

Obecnie projekt ordynacji oddaje wymiar wszystkich podatków urzędem skarbowym z tym jedynie wyjątkiem, że minister skarbu może przekazać wymiar niektórych podatków izbom skarbowym. Instancją odwoławczą jest w podatku dochodowym i przemysłowym od obrotu komisja odwoławcza. W odróżnieniu od stanu dzisiejszego, gdy mamy do czynienia z dwoma oddzielnymi komisjami jedną dla podatku dochodowego, drugą dla podatku przemysłowego od obrotu, projekt trafnie przewiduje stworzenie jednej komisji, będącej instancją odwoławczą dla odwołań w obydwu podatkach.

Inny niż obecnie ma być również skład komisji odwoławczej. Ma się ona bowiem składać poza przewodniczącym wyłącznie z reprezentantów płatników, bądź mianowanych z urzędu, bądź z po-

śród osób wskazywanych w potrójnej ilości w listach, ustalanych przez samorząd gospodarczy, bądź zawodowy. Komisje Odwoławcze mają orzekać w sekcjach, składających się poza przewodniczącym urzędnikiem z 6 członków. W innych podatkach instancją odwoławczą będą izby skarbowe, tam zaś, gdzie pierwszą instancją będzie izba skarbową — ministerstwo skarbu.

Wreszcie podobnie, jak obecnie, ogólny i naczelną nadzór nad sprawami podatku oraz pieczę nad ścisłym i jednolitym wykonywaniem przepisów w zakresie tych podatków należeć będzie do ministerstwa skarbu. Zmiana, która wywołała największe poruszenie w opinii sfer zainteresowanych, jest zniesienie komisji szacunkowych. Coprawda bardzo rozpowszechnionym jest pogląd, że komisje szacunkowe nie spełniają nałożonych na nie obowiązków. Mimo to niejednokrotnie mogą one bronić płatników przed fiskalizmem władz skarbowych. Jeśli zaś już stanie się na stanowisku, że komisje szacunkowe muszą być skasowane, to w takim razie tembardziej trzeba powiększyć uprawnienia płatników, zwłaszcza w postępowaniu odwoławczym.

Zwyżka płać o 6 procent dla metalowców w Łodzi.

Toczące się między grupą odlewni polskiego związku przemysłowców metalowych (oddział w Łodzi) a związkiem robotniczym przemysłu metalowego pertraktacje zostały zakończone pomyślnie.

Faktycznie płacone przez odlewnie łódzkie w chwili wybuchu strajku stawki minimalne były przeciętnie o 15% niższe od stawek z 1928 r., a proponowana obecnie przez przedstawicieli przemysłowców podwyżka wynosi około 6 procent w stosunku do płać ostatnich.

Przypuszczalne zbiory głównych ziemiopłodów w Polsce.

Główny Urząd Statystyczny dokonał prowizorycznego obliczenia przypuszczalnych zbiorów głównych ziemiopłodów w Polsce, opierając się na podstawie 4.326 sprawozdań korespondentów rolnych z połowy sierpnia br. Zbiory te przedstawiałyby się następująco:

Pszenica 18,6 milj. q, żyto 63,9 milj. q, jęczmień 13,8 milj. q, owies 24,5 milj. q, ziemniaki 282 milj. q.

Obliczenia powyższe nie są jeszcze ściśle i mogą odbiegać od ostatecznych wyników, ustalonych w terminie późniejszym na podstawie szacunków komisji gminnych.

Obecne obliczenia w porównaniu ze zbiorami 1932 r. wykazują zwiększenie się zbiorów pszenicy o 38%, żyta o 4,6% zmniejszenie się zbiorów jęczmienia o 1,4%; zwiększenie się zbiorów owsa o 2,5% oraz zmniejszenie się zbiorów ziemniaków o 5,9 procent.

Porównanie przypuszczalnych zbiorów

pszenicy ze zbiorami za ostatni 1932 r. nie może być miarodajne, gdyż jak wiadomo, rok 1932 odznaczał się poważnym nieurodzajem pszenicy na skutek silnego rozpowszechnienia się rdzy na zbożu. Bardziej miarodajnym jest porównanie z przeciętnymi zbiorami za ostatnie pięćdziesiąt lat. Z tego porównania wynika, że obecne przypuszczalne zbiory pszenicy sięgają zaledwie wysokości przeciętnej średniej. W tym samym stosunku do przeciętnych 5-letnich zbiorów przedstawia się oszacowanie zbiorów żyta; natomiast zbiory jęczmienia, owsa i ziemniaków wypadają według podanego szacunku poniżej przeciętnych 5-letnich zbiorów.

Oplaty stemplowe od podań i świadectw.

Ministerstwo skarbu ustaliło wykładnie, dotyczącą opłat stemplowych, które są pobierane od podań i świadectw, przewidzianych w ustawie o stowarzyszeniach. Według tej wykładni opłata stemplowa przy podaniu wojakowego w służbie czynnej o zezwolenie na wstąpienie do stowarzyszenia wynosi 5 zł, a każdy załącznik podlega opłacie w wysokości 50 groszy. Przy zgłoszeniu zamiaru założenia stowarzyszenia zwykłego lub też zamiaru rozpoczęcia działalności kulturalnej przez spółdzielnię obowiązuje opłata 5 zł. Ta sama opłata pobierana jest przy podaniu o zarejestrowanie stowarzyszenia, związku stowarzyszeń lub o zmianę ich statutu, przy zgłoszeniu wniosku osoby zainteresowanej o ustanowienie kuratora stowarzyszenia zarejestrowanego o upoważnienie do zwołania walnego zgromadzenia.

Ponadto opłata 5 złotych pobierana

jest przy wydawaniu uwierzytelnionych odpisów i wyciągów z rejestrów stowarzyszeń, natomiast po 2 złote od każdej strony pełnej lub zaczętej pobiera się przy wydaniu stronie uwierzytelnionym odpisie lub wyciągu. Również opłatę 5 złotych wnosi się przy zawiadomieniu o założeniu oddziałów stowarzyszenia.

Wolne od opłaty jest podanie, którym zarząd stowarzyszenia podaje do wiadomości władzy swój skład, a także zgłoszenie o ograniczeniach pełnomocnictwa zarządu, o rozwiązaniu się stowarzyszenia, o otwarciu likwidacji, zgłoszenie imion i nazwisk likwidatorów itp. Wolne od opłaty jest również zawiadomienie o terminie, miejscu i przedmiocie walnego zgromadzenia lub posiedzenia zarządu stowarzyszenia, korzystającego z ofiarności publicznej albo zapomóg, udzielonych przez władze lub instytucje publiczne.

Z Wielkopolski i Pomorza.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 26 na 27 bm. p. dr. Kubiak.

Nocny dyżur pełni apteka „Zdrowia“.

Pogotowie ratunkowe dniem tel. 417, nocą tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

REPERTUAR KIN:

Pałac: „Sewilla, miasto miłości“.

Kino X: „Wielkomięskie cienie“.

Kino Żołnierskie: „Przygody brygadiera“.

Kurs udoskonalający w „Odrodzeniu“, Chrz. Związek Młodzieży Pracującej „Odrodzenie“ w Inowrocławiu urządza kurs udoskonalający dla wspaniałych członków. Wszyscy członkowie w sobotę 23 bm. odbyli spowiedź, poczem w niedzielę 24 bm. rano przystąpili do stołu Pańskiego. Kurs udoskonalający będzie trwał 2 tygodnie, podczas którego będą wygłoszone referaty ideowe, historyczne i społeczne. Na zakończenie odbędzie się egzamin oraz nadanie prawa noszenia odznaki „Odrodzenia“.

—X—

Z Tow. Ziemiaków Wlkp.

Zapowiedziane na dzień 2 października b. r. zamknięte rekolekcje dla członków Tow. Ziemiaków w Czachu odbędą się w terminie późniejszym, o czym zawiadomimy jeszcze w swoim czasie.

Zbranie ziemiaków koła poznańsko-grodzińsko-obornickiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 października br. o godz. 11 w mieszkaniu przewodniczącej p. Adeli Modlibowskiej, Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 1.

Targ ogrodniczy w dniach 13, 14 i 15 października br. na terenie Międzynarodowych Targów w Poznaniu zapowiada się świetnie i prosimy panie, ażeby zechciały namawiać nie tylko członkinie naszego towarzystwa, ale i właścianki do przesyłania miodu, przetworów i owoców na sprzedaż.

Prosimy o zgłaszanie się do Dyrekcji Targów, ul. Marszałka Focha 18 o stoiska, które mogą być wspólne (kołami) lub pojedynczo urządzane.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Orłem“, ul. 3 Maja 37 (tel. 360) i „Pod Gryfem“, ul. Lipowa 33, tel. 124. TEATR MIEJSKI.

W sobotę jedyny występ światowej sławy pianisty polskiego Niedzielskiego. Ceny miejsc niskie. Początek o godz. 20,30.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Odmęt ulicy“ z Silvii Sidney w roli głównej.

Gryf: „Śmiech w piekle“.

Orzeł: „Wyspa tajemnic“ i „Król to ja“.

W poczuciu obowiązku. Robotnicy przedsiębiorstw komunalnych (gazowni, elektrowni i rzeźni), doceniając znaczenie pożyczki narodowej, zgłosili gremjalnie wzięcie udziału w subskrypcji pożyczki narodowej.

Zbranie organizacyjne straży obywatelskiej. W myśl uchwały ostatniego plenarnego zebrania Komitetu Pożyczki Narodowej, o którym już pisaliśmy, powstała w sobotę, dnia 23 bm.

Cztery dni wśród kwiatów i zieleni Grudziądzki pokaz ogrodniczy.

Grono właścicieli ogrodnictw łącznie z ogrodnictwem miejskim urządziło w salach i ogrodzie „Tivoli“ czterodniowy pokaz ogrodniczy. Cały dochód osiągnięty z pokazu przeznaczony został na rzecz budowy nowego kościoła.

Podczas rozpoczęcia w sobotę o godz. 4 po południu. Przemówienie powitalne wygłosił prezes komitetu wykonawczego p. Makowski, poczem poprosił obecną p. prezydentową Włodkowską o przecięcie szarfy wystawowej. Przy wejściu do sali pokazowej przemówił jeszcze imieniem miasta p. prezydent Włodek oraz imieniem duchowieństwa ks. prałat Partyka.

Sam pokaz rozpoczął prezes Makowski, dawny zasłużony prezes Towarzystwa Ogrodnictwa. Jakby na powitanie wybudował artystycznie z wspaniałych i połączonych szczerk miniaturową kościół. W około piękne rabaty imitujące cmentarz kościelny, a dalej we wnętrzu piękne kwiaty i wieńce.

W wielkiej sali poważną część zajęło ogrodnictwo p. Frencha, które wystawiło specjalnie wzorowo hodowane dalej w kilkudziesięciu odmianach oraz chryzantemy i palmy.

Na scenie firma Riedel, która na tle pięk-

Ks. kan. Jarosz proboszczem w Ostrowie.

Stanowisko proboszcza w Ostrowie Wlkp. powierzone zostało ks. kanonikowi Ludwikowi Jaroszowi z Poznania. Nowy proboszcz jest dobrane osobistością w Wielkopolsce. Przez szereg lat stał kanonikiem na czele Związku Młodzieży Polskiej, a od dwóch lat jest dyrektorem Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej. W roku 1931 otrzymał nominację na honorowego kanonika kapituły metropolitalnej.

Nowe n. W.

Osobiste. Właściciel posiadłości ziemskiej w Wielkiem Zajączkowie pod Nowem, p. Teofil Gołębiowski zawarł związek małżeński z p. Jaranowską, córką poważanej rodziny w Rywałdzie, gdzie też odbył się ślub. Rodzina Gołębiowskich, która przywędrowała dotąd przed kilkunastu laty z terenu plebiscytowego — z Warmii, cieszy się wielkim szacunkiem w tej okolicy. Młodej parze „Szczęść Boże“. — Kierownik szkoły w Zajączkowie p. Michał Skrzypczak obchodził z swą małżonką srebrne gody. Jubilatowi „Szczęść Boże“.

Przedwczesny zgon młodego lekarza. W tych dniach zmarł wskutek zachorzenia na dur brzuszny lekarz dr. Zakryś, lat 29, zatrudniony w tutejszym szpitalu miejskim. Padł on ofiarą swego zawodu.

Otwarcia wystawy L. O. P. P., urządzonej przez Komitet Powiatowy i Miejsowy przy po-

mocy Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P., dokonał starosta powiatowy p. Krawczyk ze Świecia w obecności licznych członków komitetu honorowego, wykonawczego i gości.

Suchola.

Z życia sportowego. Urządzono tu zawody sportowe o cenne nagrody i marsz drużynowy na przestrzeni 8 km o puchar wędrowny. W marszu pierwsze miejsce w czasie 42 minut zdobył Zw. Strzelecki Śliwice, drugie miejsce (43 min.) zdobył Zw. Strzelecki Lisiny, następnego miejsca uzyskali: Powstańcy i Wojacy Lińsk i Pocztowcy Śliwice. W zawodach sportowych wzięło udział przeszło 30 zawodników. Nagrody zdobyli: Falfus (Śliwice) I, Nalikowski (Lisiny) II, Grocholski (Śliwice) III, Stuhldreer (Śliwice) IV, Stuhldreer St. (Lińsk) V, Knita (Śliwice) VI, Gliniecki (Śliwice) VII. Po zawodach wręczono zwycięzcom puchar i nagrody.

Niezwykły wypadek. Wydarzył się tu następujący wypadek, który mógłby pociągnąć za sobą życie chłopca. Stojąc przy płocie obok domu 7-letni chłopiec Bronisław Gulgowski, syn robotnika, zam. przy ul. Dworcowej, w pewnej chwili postrzelony został bronią myśliwską przez nieznajomego osobnika. Strzał padł z przeciwnego, około 50 m oddalonego ogrodu. Chłopiec otrzymał cały ładunek śrutu w twarz, w pierś oraz mocno pokaleczoną została prawa ręka. Chłopca musiano oddać pod opiekę lekarską.

Chojnice.

Konkurs okien wystawowych. Ub. niedzieli w czasie uroczystości ku czci Sobieskiego miejscowe Tow. Kupców Samodzielnych urządziło konkurs okien wystawowych. Komisja konkursowa składała się z pp. prof. M. Cyłkówny, kupca Urbana, prokuratora Stefanickiego, Jana Mu-

Sprawa usiłowanego zabójstwa w Subkowach

pod Tczewem.

Zbrodnica para kochanków skazana na 15 lat więzienia.

(Od własnego korespondenta tczewskiego).

Tczew. W końcu czerwca br. donosiliśmy o potwornej zbrodni, jakiej dokonał 32-letni robotnik Bronisław Czyżewski z Rajków (powiat Tczew) na osobie męża swej kochanki 35-letniego robotnika Edwarda Röslera z Rajków.

Sprawa ta znalazła się w ub. sobotę na wkanadzie sądu okręgowego. Na ławie oskarżonych zasiadli: Bronisław Czyżewski i Gertruda

Röslerowa. Jak wynika z przeprowadzonej rozprawy, zabójstwo Edwarda Röslera planowane było od dłuższego czasu przez Czyżewskiego i kochankę jego Röslerową, która od trzech lat utrzymywała stosunki miłosne z Czyżewskim.

Krytycznego dnia, t. j. 28 czerwca br. Czyżewski za namową Röslerowej pod pozorem odwiezienia chorego szwagra w Subkowach zwałił Röslera na tor kolejowy Subkowy—Pelplin, gdzie do jadącego na rowerze Röslera oddał cztery strzały rewolwerowe, raniąc go niebezpiecznie w głowę i plecy. Po dokonaniu tej zbrodni morderca zbiegł do Rajków.

Zwabiony strzałami rewolwerowymi droźnik kolejowy Grejer z Subków zatrzymał nocny pociąg, którym przewiózł ciężko rannego Röslera do szpitala w Pelplinie. Rösler po przyjęciu do szpitala w Pelplinie, wskazał policji jego sublokatora Czyżewskiego jako mordercę i żonę swoją Gertrudę, która do tej zbrodni nakłoniła.

Sąd okręgowy skazał zbrodniczą parę kochanków: Gertrudę Röslerową na 15 lat więzienia i jej kochanka Bronisława Czyżewskiego na 15 lat więzienia.

WOLSZTYN. Skazanie działacza endeckiego.

Działacz endecki dr. Wróbel z Wolsztyna został przez izbę karną w Lesznie za wykonanie niedozwolonego zabiegu u pewnej kobiety zasądzony na 10 miesięcy więzienia i ponoszenie kosztów sądowych. Połowę kary darowano w drodze amnestji. Zasądzony wniósł odwołanie.

Świecie.

Złote gody obchodzili małżonkowie Stolcemburgowie w Łowiniu pod Pruszczem.

Likwidacja „Rolnika“, jedynej w Świeciu polskiej spółdzielni rolniczo-handlowej, egzystującej od kilkudziesięciu lat, dobiega końca. Założono tutaj wprawdzie nową spółdzielnię rolniczo-handlową, opartą na nowych zasadach spółdzielczości, przy czynnym udziale sfer ziemskich całego powiatu, jak dotąd jednak nie rozwinęła ona swej działalności na zewnątrz. W ubikacjach dotychczasowego „Rolnika“ otwiera swój oddział „Przechowo“ Młyny i Tarkaki S. A. — polskie przedsiębiorstwo. Istnienie w Świeciu, mieście powiatowym o około 10.000 mieszkańców, choć jedynej polskiej spółdzielni rolniczej jest konieczne. Inaczej bowiem zawiadną miejscowym handlem zbożowym żydzi i Niemcy.

Ciekawe odkrycia archeologiczne w powiecie świeckim.

Świecie. Na terenie elektrowni krajowej w Gródku odkryli robotnicy, zatrudnieni przy pracach ziemnych, grób prehistoryczny, wygrze-



17931

ziola i Rydzkowskiego. Na 100 możliwych punktów pierwszą nagrodę uzyskał 92 punktami p. Bączkowski, II. p. Sejda, III. p. Schreiber, a dalsze pp. Wojciechowski, Hubert, Rudnik, Saenger, Kądziela, Żak, Pronobis, Olachowski i Bączkowski bez punktacji z pełnym uznaniem.

Utworzenie komitetu pożyczki narodowej. W sali posiedzeń sejmiku powiatowego odbyło się posiedzenie obywatelskie w sprawie pożyczki narodowej. Do komitetu wykonawczego wybrano pp.: mecenasa Kopickiego, referendarza Semraua, dyrektora Banku Polskiego Gawrońskiego, mjr. Gieruszczaka, cehmistrza piekarskiego Grzybowski, barona Lerchenfelda, ks. kanonika Makowskiego, dyrektora Bankverein'u Schlonskiego oraz burmistrza dr. Sobierajczyka.

Likwidacja zakładu wychowawczego. W najbliższych dniach przenosi się do Wejherowa dział wychowawczy w tut. zakładzie poprawczym wraz z orkiestrą zakładową. Z zakładu poprawczego utworzony będzie przytułek dla starców, dom pracy dla żebraków i włóczęgów oraz dział karny dla wychowanków t. zw. koryngentów.

Tczew.

Rok aresztu i 400 zł grzywny za rozsiewanie fałszywych wieści. Sąd grodzki w Tczewie pod przewodnictwem sędziego Bilińskiego zasądził 65-letniego mistrza malarskiego, prezesa miejscowego „Gesangverein'u“ Brunona Schmelinga, obywatela polskiego narodowości niemieckiej na 1 rok aresztu i 400 złotych grzywny za to, iż w dniu 18 czerwca br. na wycieczce towarzyszy niemieckich w lasach Swarozynskich w miejscowości Polesie wygłosił do zebranych Niemców prowokacyjną mowę.

Nieudane włamanie do agencji pocztowej. Przed kilku dniami pod osłoną nocy nieznanymi włamywaczami usiłowano włamać się do biura agencji pocztowej w Nowej Cerkwi (pow. Tczew), lecz zostali spłoszeni i zbiegli. Policja w Nowej Cerkwi przytrzymała jednego z domniemych sprawców usiłowanego włamania, niej. J. P., bezrobotnego z Nowej Cerkwi, którego osadzono w więzieniu śledczym w Tczewie.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włączając apteka Pod Orłem, St. Rynek.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Złote sidła“.

Światowid: „Bracia Karawazów“.

Pałac: „Obraz majestatu“.

Lira: „Turbina 50.000“.

TEATR POLSKI

We wtorek o godz. 20 — tani wtorek. Ceny najniższe: od 0,25 do 1,45 zł. „Gorąca krew“, komedia w 3 aktach M. Fijałkowskiego.

W środę o godz. 20 — tania środa. Ceny najniższe: od 0,25 do 1,45 zł. „Dwadzieścia dni kozy“, komedia w 3 aktach M. Henequin'a.

bany w piasku, bez jakiegokolwiek ochrony kamiennej, jaką zwykle przy starożytnych grobach się napotyka. Część zabytków, jaka po odkopaniu ocalała, została przewieziona do Torunia. Grób pochodzi z IV. okresu epoki brązowej, czyli 100—1200 lat przed Chrystusem.

Niezwykły konkurs w powiecie świeckim.

Konkurs ogródków warzywno-kwiatowych.

Świecie. Koło Gospodyń Wiejskich w Jeżewie urządziło tego roku konkurs ogródków warzywno-kwiatowych.

Komisja sędziowska w składzie: ks. Klimkosza, pp. H. Jaquetowej, Tyrankiewiczowej i Sakowskiej — ostatnia jako prezesa koła — stwierdziła racjonalne prowadzenie ogródków, dobre utrzymanie, zastosowanie zalecanych nasion i dobry urodzaj różnorodnych warzyw i kwiatów.

Nagrodzone zostały ogrody pp.: Kloneckich, Wojakówny i Łubińskiej. Specjalną pochwałę otrzymała wzorowe ogródki warzywne pp. Chmielewskiej i Urbańskiej.

Kronika 25-cio lecie „Moniuszki”

Obchód jubileuszowy miał przebieg imponujący.

Bydgoszcz, dnia 26 września 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Cyprjana i Justyny mm.
Jutro: Kosmy i Damjana mm.
Wschód słońca o godzinie 5.51.
Zachód słońca o godzinie 17.51.

Stan pogody

Pod wpływem rozległego wyżu barometrycznego, ogarniającego całą Rosję i Polskę, w całym kraju pogoda słoneczna i ciepła o nieco większym zachmurzeniu na Pomorzu.

Temperatura w Bydgoszczy + 23 stopni.



DYŻUR NOCNY APTEK

od 25. IX. do 1. X. 1933 r.
1) Apteka Piastowska.
2) Apteka pod Orłem.

MUZEUUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zabytków i pamiątek bydgoskich.

TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, wtorek obfitująca w dowcip słowny i sytuacyjny farsa B. Thomasa „**SIOTKA KAROLA**” w pełnej werwy i temperamentu interpretacji czołowych sił naszego zespołu.

W środę i czwartek ostatnie przedstawienia bieżącego sezonu. Wypełni wesoła operetka W. Kollo „**BARON KIMMEL**”, ozdobiona licznym baletem z primabaleri Martówną na czele.

Wszystkie znizki, bony, passe-partout są tylko do dnia 30 września. Zniżka na nowy sezon, obowiązujący od dnia października br. nabywać można w administracji teatru od godziny 10—2 i od 8 wiecz.

— **Urządowy rozkład jazdy na kolejach** żelazny na nadchodzący okres zimowy, chodzi w życie dopiero z dniem 8 października rb. Zaszła konieczność zmiany większej, niż przewidywano poprzednio taryfy pociągów pasażerskich na okres zimowy.

— **Związek Pracowników Kupieckich** uroczystość w sobotę, dnia 30 bm. w sali Lengwanga przy ul. Długiej 37 wieczorek familijny z urozmaiconym programem i koncertem tańca. Początek o godzinie 20-ej.

— **Znów większe wygrane u Kaptala.** Jak się dowiadujemy, padło w ostatnim dniu ciągnięcia V-ej klasy aż 7 wygranych „pocieszenia” po zł 5.000, nie licząc wygranych po zł 2.000, 1.000 i 500, w znanej ze szczęścia kolekturze Kaptala. A zatem aż do końca ciągnięcia fortuny hojnie wynagradzała graczy kolektury Kaptala.

TEATRU MIEJSKIEGO.

„Baron Kimmel”.

operetka w 3 aktach. Muzyka Waltera Kollo.

„Baron Kimmel” pojawił się na scenie w warunkach niezbyt dla swego żywota pomyślnych. Wśród wykonawców brakło nazwisk, które dla publiczności naszej stanowiły zazwyczaj główną przyciągającą siłę. Pozostali tylko starzy weterani naszej sceny, „wierni poddani” dyrektora Stomy. Pomimo jednak tak silnego zdekompensowania organizmu aktorskiego, przebieg przedstawienia nie uzasadnił cichaczem żywionych obaw i uprzedzeń. Zdani na zupełną samowystarczalność, a może też trochę podpedzeni silniej w takich warunkach zazwyczaj występującym poczuciem ambicji i własnej wartości, wykrzesali aktorzy z siebie cały zapas swego scenicznego kunsztu i zgotowali przedstawienie w zupełności udane. Coprawda sam wybór operetki, a nawet stwarzanie z nią niekiedy trochę rażące kontrasty nastrojowe. Cierpi coprawda na tem jednolitość operetki, ale reżyserska pomysłowość Cybulskiego jakoś tak zrzęcznie umiała te chropowatości wyrównać, że w ogólnym obrazie giną niemal niepostrzeżenie. Sumienną i przemyślaną pracę reżyserską znać zresztą w każdej scenie i największa zasługa za

Pod koniec ub. tygodnia podaliśmy obszernie historję jednego z najbardziej zasłużonych na gruncie bydgoskim towarzystw, mianowicie **Tow. śpiewu „Moniuszko”**, które chlubnie spełniło swoje zadanie.

Ubiegłej niedzieli obchodziło towarzystwo to swoje **25-cio lecie** w sposób nader uroczysty, otoczone — jak na to zasłużyło — powszechną życzliwością.

Uroczystość jubileuszowa „Moniuszki”

rozpoczęła się o godz. 9-tej zbiórką członków towarzystwa i delegacji różnych towarzystw w ogrodzie Patzera. O godzinie 10-tej wyruszone w pochodzie z orkiestrą ułanów do kościoła św. Trójcy, przy którym Tow. śpiewu „Moniuszko” od chwili jego poświęcenia pełni zaszczytną rolę chóru kościelnego.

Uroczyste nabożeństwo, w czasie którego pienia wykonał najstarszy chór śpiewa-

czy w Bydgoszczy „Św. Wojciech”, odprawił w asyście kleryków **ks. prałat Mazurkiewicz** z Poznania. Kazanie wygłosił **ks. proboszcz Skonieczny**. Po nabożeństwie udano się pod pomnik Najświętszego Serca Jezusa, u którego stóp prezes towarzystwa **p. Lewandowicz** złożył wiązanek kwiatów.

Podniosłe chwile przeżyli członkowie towarzystwa i liczni jego sympatycy w czasie **uroczystego posiedzenia**, odbytego w wypełnionej po brzegi Resursie Kupieckiej. Posiedzenie to zagałę po występie chóru prezes **p. Lewandowicz** przemówieniem wstępem i okrzykiem na cześć Ojca św. i Prezydenta Rzeczypospolitej. Powitawszy przedstawicieli duchowieństwa w osobach **ks. ks. prałata Mazurkiewicza, proboszcza Skoniecznego, patrona Bożycha i profesora Handkego**, reprezentanta Magistratu **p. radcę Podolskiego**, założyciela towarzystwa **p. dyr. Tyborskiego**, delegacje bratnich towarzystw, przedstawicieli prasy i członków towarzystwa, powierzył przewodniczący marszałkostwo **ks. proboszczowi Skoniecznemu**, który na ławników powołał prezesów poszczególnych chórów kościelnych a pióro powierzył **p. Szatkowskiej**.

Bogata i szczegółowo a umiejętnie opracowaną historję jubilatki odczytał **p. Miński**. Burza oklasków przerwała odczyt w momencie, w którym historja wspominała o pierwszym dyrygencie chóru a dzisiejszym kierowniku orkiestry ułanów **p. Andryskowskim** i niespożytych zasługach **p. Masłowskiego**, który kieruje chórem „Moniuszki” od 21 przeszło lat i dźwignął chór na niebywale wyżyny.

Serdecznego przyjęcia doznały życzenia **ks. prałata Mazurkiewicza**, który jako wikary przy Farze bydgoskiej zetknął się z pracą Tow. „Moniuszki” w dawnych latach, oraz reprezentanta Magistratu **p. radcy Podolskiego**.

Gorącą owację urządzono następnie członkom towarzystwa, którzy od szeregu lat pilnie spełniają swoje obowiązki. Przy tej sposobności dowiedzieliśmy się, że **ponad 20 lat pracują w towarzystwie: p. Leonardja Mińska, Dornowski Andrzej, Szumiński Jan, Kaczmarek Władysław, Kaczmarek Adam, Kaczmarek Edmund, M. Jasniewska i Konstanty Lewandowicz; ponad lat 15: Bernard Miński, Kaniecki Jan, Gempertowa Aniela, Sitarkowa Cecylja i Dornowska Franciszka; ponad lat 10: Kaczmarek Roman, Szłapińska, Stefanowska, Jasiakówna, Kempieńska, Gogoliński i Rogalski**. Ostatnich odznaczono zgodnie z przyjętym w towarzystwie zwyczajem **medalem pamiątkowym**.

Następnie posławy się jak z rogu obfitości życzenia. Składały je przedewszystkiem bratnie towarzystwa. Przyłączył się do nich także przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego” **p. red. Bigoński**, składając imieniem wydawnictwa zasłużonemu towarzystwu gwóźdź pamiątkowy.

Zebrań zakończył marszałek akademii podziękowaniem wystosowanym pod adresem niezwykle sprężysto działającego zarządu, wytrwałego dyrektora i patronów towarzystwa.

Po **wnólnym obiedzie** odbył się w orodzie „Resursy” przy bardzo licznym udziale publiczności **koncert**. Program wypełniły poza orkiestrą występy następujących chórów:

„**Liry**” (dyr. Eichstaedt), „**Harmonji**” (dyr. Jaworski), „**Lutni**” Jachceice (dyr. Zieliński), „**Św. Wojciech**” (dyr. Mulorz), **Chóru Panien Różańcowych** przy par. Najśw. Serca P. Jezusa (dyr. Jankowski) i „**Moniuszki**” (dyr. Masłowski).

Uroczystości jubileuszowe zakończyła zabawa taneczna.

Humny udział publiczności w całym obchodzie jest najlepszym dowodem, jaką zasłużona jubilatka cieszy się w mieście naszym życzliwością. Trzeba przyznać, że na tą życzliwość i poparcie „Moniuszko” w całej pełni zasłużyło.

Cery

polyskującej, skłonnej do wągrów, nie powinno się myć zimną wodą ani mydłem, lecz wyłącznie gorącą wodą i proszkiem marmurowym „**Miraculum**”. Delikatnie rozcierać na wilgotnej skórze wedle dołączonego przepisu.

Zmiany w zimowym rozkładzie jazdy.

Z dniem 1 października br. kasuje się następujące pociągi:

Na linii Bydgoszcz—Toruń pociągi 31 i 32, przychodzące o godz. 12,12, a odchodzące o godz. 17,10.

Na linii Bydgoszcz—Piła pociągi 1025 i 1024, odchodzące z Bydgoszczy o godz. 10,50, a przychodzące o godz. 12,11.

Na linii Tczew—Chojnice pociągi 723 i 724, odchodzące z Tczewą o godz. 11,05, a przychodzące o godz. 13,26.

Portjer zaczął się.

(ak). Ubiegłej niedzieli w godzinach porannych Pogotowie Ratunkowe zaalarmowane zostało do gmachu Komunalnej Kasy Oszczędności, gdzie portjer Feliks Szkułowski zajęty paleniem piecy w piwnicy zaczął się. Nieprzytomnego portjera odstawiono do Lecznicy Miejskiej, gdzie udało się go uratować od śmierci.



CZOŁO POCHODU PRZED KOŚCIOŁEM ŚW. TRÓJCY. Patron towarzystwa ks. Boży i długoletni dyrygent p. Masłowski.

Subskrypcje na Pożyczkę Narodową.

Nasze chrześcijańskie nauczycielstwo spełni swój obowiązek.

Zebrani na plenarnym posiedzeniu w dniu 23 bm. członkowie **Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych** miasta Bydgoszczy po wysłuchaniu referatu prezesa okręgowego kolegi Sobolewskiego z Poznania na temat: „My a pożyczka narodowa” jednoomyślnie uchwalili:

Zorganizowane w Stowarzyszeniu nauczycielstwa szkół powszechnych miasta Bydgoszczy, które złożyło już tyle dowodów obywatelskiej ofiarności tam, gdzie szło o dobro Państwa i Narodu, i dziś gotowe do złożenia ofiar na rzecz Państwa, **pomimo ciężkich chwil kryzysu**, które dotkliwie odczuwamy, **spełni swój obowiązek obywatelski** przez nabycie i propagandę pożyczki.

TECHNICY TEŻ DADZĄ.

W dniu 22 września 1933 roku odbyło się posiedzenie Stowarzyszenia Techników Polskich w Bydgoszczy, na któ-

rem powzięto uchwałę następującej treści:

„Zebrani w poczuciu doniosłości rozpisanej Pożyczki Narodowej dla utrwalenia naszej waluty i utrzymania równowagi budżetowej **wzywają wszystkich techników** zarówno zrzeszonych, jak i niezrzeszonych, do spełnienia koniecznego obowiązku obywatelskiego przez **gremjalne wzięcie udziału w subskrypcji Pożyczki Narodowej**.”

Od obowiązku tego nie wolno nikomu usunąć się w imię dobra Państwa i Narodu.

Jako minimalną kwotę subskrypcyjną uchwała się dla osób, których dochody roczne przekraczają zł 6.000 — 1/12 rocznego dochodu, dla osób zarabiających mniej niż 6.000 rocznie — 1/18 dochodu rocznego”.

— **Ważne dla małych rolników.** W poniedziałek, dnia 2 października br. o godz. 10 na placu Piastowskim w Bydgoszczy odbędzie się sprzedaż licytacyjna 66 wybrakowanych koni wojskowych.

powodzenie i udatność przedstawienia przypada tym razem w udziale głównie reżyserowi Cybulskiemu.

Muzyka Kolla jest bezpretensjonalna, szczerą i prostą. Niezarażona jeszcze bakcylem murzyńskiego rytmu, działa na nas jak wspomnienie z odległych lepszych czasów. Kapelmistrz **W. Hładylowicz** doczekał się wreszcie w orkiestrze pełnego kompletu. Wzmocniona ilościowo i jakościowo orkiestra brzmiała naogół poprawnie, choć daleko jej jeszcze do wyczerpania swoich możliwości. Energia i wytrwałość kapelmistrza mają tu nadal szeroki teren działania. Wykonawcami głównych partii wokalnych byli: Hermanowa, Łukowska i Oleđzki. Hermanowa, jak zwykle lepsza pod względem aktorskim niż głosowo, choć głos jej zyskał na świeżości i sile. **Łukowska**, jak na debiutantkę w większej roli operetkowej, zaprezentowała się zupełnie dobrze. Szkoła wielka, że sztuka umiejętnego szafowania głosem sprawia jej tyle kłopotu. **Oleđzki** był stanowczo pokrzywdzony. Grać rolę poważnego i zupełnie normalnego małżonka, kiedy wokół sytuacji aż drażnią swoją komicznością i kiedy instynkt i serce rwie się raczej do humoru i wesołości niż młodo-mażeńskich uniesień; to już doprawdy ponad siły Oleđzkiego. Kapitalną postać Skowronka-włóczęgi odtworzył **Cybulski**; sekundował mu dzielnie drugi „typ z pod ciemnej gwiazdy” **Jakała — Dzwonkowski**. Wspaniała „teściowa”, wyposażona we wszelkie zalety swej godności właścicielki, stworzyła **Podgórska**; uległa ofiarą jej władzy był mąż — **Lochman**. W roli sługi wystąpił **Cirin**, jako baron Kimmel — **Kwas-kowski**.

Efektowne występy baletu z Martówną na czele uzupełniają obraz „Barona”, który w zu-

pełności zasłużył na dłuższe powodzenie.

— **Piękne uroczystości jubileuszowe chóru „Moniuszko”** dobiegły końca. Przy wspaniałej pogodzie niedzielnej odbył się w ogrodzie Resursy koncert orkiestry i chórów miejskowych, które swym współudziałem w obchodzie chciały zadokumentować sympatię i uznanie dla bratniej organizacji. Występem chórów towarzyszyła atmosfera pogody i szczerzej serdeczności. W promieniu działania czaru pieśni polskiej czuli się wszyscy jak jedna wielka zgodna rodzina. W koncercie wzięły udział chóry: „**Lira**” - Szwanderow (dyr. Eichstaedt), „**Lutnia**” - Jachceice (dyr. Zieliński), „**Harmonia**” (dyr. Jaworski), **Tow. śpiewu św. Wojciecha** (dyr. Mulorz), **Chór Panien Różańcowych** (dyr. Jankowski) i wreszcie „**Moniuszko**” (dyr. Masłowski). Na plan pierwszy z pośród wykonawców wysunął się zdecydowanie chór „**Harmonia**” (pod dyr. p. Jaworskiego), dziś bezsprzecznie jeden z najlepszych zespołów śpiewawczych w naszym mieście. Duże wrażenie wywarł występ „**Panien Różańcowych**” pod kierunkiem p. Jankowskiego. Chór ten dysponuje wyborem materiałem głosowym, jest dobrze zdyscyplinowany, jednolity w barwie i intonacyjnie pewny. Oficjalną część uroczystości zamknął występ chóru „**Moniuszko**”, którego pojawienie się na estradzie wywołało szczerze i gorące oklaski. Te żywe dowody sympatii były jubilatami z pewnością najlepszą zapłatą za trud organizacyjny, zapewnieniem, że zadanie swoje dobrze spełnił. Niech myśl ta, jako najdonioślejsze echo minionych chwil towarzyszy chórowi i jego dzielnemu dyrygentowi w dalszej pracy i doskonaleniu się, gdyż w rzeczach sztuki granica postępu jest zawsze bardzo daleka i nieuchwytna. **Alf. Rösler.**

Kino Krystal
Zniżki ważne.

Wobec niebywa-
łego powodzenia
jakim się cieszy
polski dźwięk.

Pod Twoją Obronę

uzyskaliśmy prawo wy-
świetlania tegoż obrazu
nieodwołalnie do czwart-
ku, 28 bm. włącznie.

Przedstawienia odbędą się: (17973
w **wtorek** 26. 9. o godz. 5, 7 i 9,
w **środe** 27. 9. o godz. 7 i 9
w **czwartek** 28. 9. o godz. 5, 7 i 9.

**Kto dotychczas
nie widział
niech spieszy**

Komunikat.

Komitet Wykonawczy „Miejskiego Komitetu Pożyczki Narodowej” podaje do publicznej wiadomości, co następuje:

1) 6% pożyczka wewnętrzna wypuszczona będzie w obligacjach imiennych po 50, 100, 500 i 1000 złotych;

odsetki 6% pożyczki wewnętrznej płatne będą za zwrotem kuponów 2 stycznia i 1 lipca każdego roku. Pierwszy kupon płatny będzie 1 lipca 1934 r.;

wypłata kapitału oraz odsetek od 6% pożyczki wewnętrznej zabezpieczona jest w złotych w zlocie;

obligacje 6% pożyczki wewnętrznej przyjmowane będą według ich wartości imiennej na spłatę należności z tytułu podatku od spadku i darowizn;

obligacje 6% pożyczki wewnętrznej oraz przychody z tych obligacji zwolnione są od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych;

obligacje i kupony 6% pożyczki wewnętrznej nie ulegają żadnemu zajęciu, nie wyłączając zajęcia z tytułu należności publiczno-prawnych;

obligacje 6% pożyczki wewnętrznej mają wszystkie prawa papierów pupilarnych; 6% pożyczka wewnętrzna podlega jednorazowemu wykupowi po latach dziesięciu, o ile nie zostaną wykorzystane uprawnień, upoważniające do wcześniejszego jej wykupu;

6% pożyczka wewnętrzna zabezpieczona jest całym majątkiem Państwa. Cena emisji obligacji 6% pożyczki wewnętrznej wynosi 96 za 100 i płatna jest w 6-ciu ratach miesięcznych.

Przy nadterminowych wpłatach całości lub części należności subskrybenci otrzymują bonifikatę w wysokości pół procent miesięcznie.

Obligacje wydawane będą subskrybentom poczynając od dnia 1 lipca 1934 r.

2) Wobec żądań publiczności przyjmują wyliczone niżej placówki subskrypcyjne deklaracje i wpłaty na Pożyczkę Narodową już od dzisiaj do dnia 7 października 1933 roku, t. j. do dnia zamknięcia subskrypcji:

Bank Polski,
Bank Gospodarstwa Krajowego,
Państwowy Bank Rolny,
Pocztowa Kasa Oszczędności,
Urząd Skarbowy,
Komunalna Kasa Oszczędności m. Bydgoszczy.

Bank Związku Spółek Zarobkowych. Placówki te czynne są również poza normalnymi godzinami urzędowymi oraz w niedziele, w dniu 1 października 1933 r.

3) Prezydium Komitetu Wykonawczego „Miejskiego Komitetu Pożyczki Narodowej” udziela w sprawach Pożyczki Narodowej informacji codziennie w Ratuszu — pokój nr. 9 w godzinach od 8—15, w soboty zaś w godzinach od 8—14.

Bydgoszcz, dnia 25 września 1933 r.

Komitet Wykonawczy
„Miejskiego Komitetu Pożyczki Narodowej”
(—) L. Barciszewski, prezes.

Posiedzenie Rady Giełdy Zbożowo-Tow. w Bydgoszczy.

Przyjęcie członków. — Ustalenie standartów zbóż. Subskrybowanie pożyczki narodowej. — Zaprzysiężenie próbobiorców, komisji dyscyplinarnej i rozjemczej.

Porządek ostatniego posiedzenia Rady Giełdowej, odbytego dnia 20 września br., zawierał bardzo obfity materiał, który pomyślnie załatwiono dzięki sprawnej i rzeczowej dyskusji. Obradom przewodniczył prezes giełdy p. Z. Rzymkowski, referował zaś poszczególne punkty porządku dyrektor giełdy p. mgr. M. Wójcik.

Z załatwionych spraw wymienić należy przyjęcie dalszych 15 członków giełdy oraz dopuszczenie pełnomocników na zebrania giełdowe. Nawiasem podkreślić należy, że w chwili obecnej nowa placówka liczy już 112 członków, co nie zamyka jeszcze możliwości dalszego wzrostu.

Ustanowiono dwóch dalszych próbobiorców, a mianowicie A. Maciejczaka na miasto i okolicę Nakła oraz A. Kleina na okręg chełmiński i świecki.

W dalszym ciągu zebrania ustalono po dłuższej dyskusji następujące standarty zbóż na okres 1933-34:

pszenica 738 g/l (125,3 f. h.) pomorska
pszenica 748 g/l (127,1 f. h.) nadnotecka
żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
owies 445 g/l (74,1 f. h.)
jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

W związku z zapowiedzianym posiedzeniem Rady Związku Giełd Zbożowo-Towarowych w Warszawie w początkach października omówiono i przedyskutowano porządek dzienny zjazdu, obejmującego kwestię wspólnych sprawozdań, ujednostajnienia kurtażu i niektórych opłat giełdowych i t. d.

Przedłożony przez komisję regulaminową projekt regulaminu sądu rozjemczego uchwalono bez poprawek.

Pod koniec zebrania prezes rady przyjął od

Straż pożarna sposobi się do obrony granic Ojczyzny.

Uroczyste rozdanie odznak sportowych i strzeleckich.

(wk) Od czasu powstania Niepodległego Państwa Polskiego tutejsza straż pożarna zawsze wiernie stoi na posterunku obrony mienia i dobytku publicznego. Ileż to razy podziwiać nam przyszło jej sprawność i poświęcenie w ciężkich zapasach z niszczącym żywiołem ognia.

Zasypiamy spokojnie, wiedząc, że tam w koszarach przy ulicy Pomorskiej czuwają za nami wierni obrońcy, gotowi każdej chwili do walki z zagrażającym nam pożarem, gotowi do obrony naszych chat i pieleszy.

Niech tylko zadźwięczy sygnał pożarowy, a dwie minuty nie miną, jak już ci rycerze ognio- wi w złocistych hełmach jak wicher pędzą na ratunek. A widzieć ich przy akcji ratowniczej; jaki tam panuje porządek, jaka karność. Każdy wie, do czego się ma wziąć, co ma robić, jeden drugiemu nie zawadza, lecz wszyscy z narażeniem nieraz własnego życia spełniają ciężki obowiązek, karnie podporządkowani rozkazom swego doświadczanego komendanta p. Milewskiego.

Społeczeństwo tutejsze, doceniając te zasługi, darzy wielką sympatją dzielnych strażaków.

Poza temi ciężkimi obowiązkami znajdują oni jeszcze czas na sposobienie się w służbie żołnierskiej, uprawiając ćwiczenia strzeleckie i sportowe tak, aby w razie potrzeby każdej chwili mogli stanąć z bronią w rękę ku obronie granic Rzeczypospolitej.

Ubiegłej niedzieli o godzinie 12 w południe odbyło się właśnie na dziedzińcu koszarowym strażi pożarnej uroczyste rozdanie odznak sportowych i strzeleckich ćwiczącym strażakom. Rozdano 31 państwowych odznak sportowych i 30 odznak strzeleckich.

W związku z odezwą Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narod.

zamierzamy wszystkim zrzeszonym kolegom towarzysza wyjaśnić cel, warunki i t. d. tej tak ważnej dla całego narodu polskiego pożyczki. W tym celu zwołujemy nadzwyczajne zebranie towarzysza w czwartek, dnia 28 września br. o godz. 4,30 po południu do lokalu p. Wicherta (Stara Bydgoszcz) ul. Grodzka, na które zaprosiliśmy prelegenta do wygłoszenia referatu o pożyczce narodowej.

Apelujemy do wszystkich naszych kolegów, by na zebranie to stawili się gremjalnie jak jeden mąż. Niechaj nikogo z nas na tem zebraniu nie zabraknie. Kto się nie stawi, niechaj

Pierwsze odznaki P. O. S. otrzymali; komendant Milewski (odznakę złotą) i kapral Wyzujak, dalsze zaś 29 szeregowych.

Również pierwsze odznaki strzeleckie otrzymali: kom. Milewski i kapral Wyzujak, a dalsze 28 szeregowych.

Państwowe Odznaki Sportowe pierwszym dwóm wręczył im. p. generała Thommée przedstawiciel wojska p. major Chyliński, reszcie zaś dyr. W. F. p. Matuszewski. Odznaki strzeleckie pierwsi dwaj otrzymali z rąk p. radcy Regamey'a zastępującego prezydenta miasta, a reszta z rąk p. por. Lindnera.

Do odznaczonych przemówił serdecznie p. major Chyliński, a następnie p. radca Regamey.

W uroczystości tej wzięli udział prócz wyżej wymienionych osób pp.: major Branicki, przedstawiciel Szkoły Podchorążych, radca Wache, dyrektor I. K. R. Lisiecki, kierownik IV. komisariatu P. P. Okotowicz, przedstawiciele prasy i inni.

Po rozdaniu odznak odbyło się w dużej sali strażi pożarnej przyjęcie, któremu podejmował swych gości p. komendant Milewski. Przy innych stołach zasiadli dzielni strażacy, biorąc udział w spożywaniu darów Bożych.

P. major Branicki wygłosił do braci strażackiej piękne patriotyczne przemówienie, wnosząc im. Szkoły Podchorążych i jej komendanta toast na cześć dzielnej Straży Pożarnej.

W odpowiedzi przemówił p. komendant Milewski, wnosząc toast na cześć armii i jej najwyższego wodza, marszałka Piłsudskiego.

Nastroj panował serdeczny i miły. Na odchodnym bracia strażacka wznosiła okrzyki na cześć przedstawicieli wojska, magistratu, swych przełożonych i „Dziennika Bydgoskiego”.

później nie narzeka, lecz winę sam sobie dopisze.

Tow. Restauratorów na m. Bydgoszcz i okolicę (—) Kocerka, prezes (—) Matecki, sekretarz.

Kiermasz jesienny dla najbardziej potrzebujących

przy parafii farnej, urządził komitet niestałych dochodów w środę, dnia 4 października w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska nr. 13, o godzinie 5 po poł. Obywatelstwo miejscowe prosiło jest o poparcie zubożonego celu i przybycie gremjalne z rodzinami na powyższą imprezę. Dla dzieci i starszych moc niespodzianek. Nie trzeba bowiem zapominać, że zima się zbliża, z nią nieznośny chłód. Pod nędznym poddaszem szamoce wichura. Rozpacz, zwątpienie, choroby i głód. Na każdym kroku czyha śmierć ponura. Więc się zlitujcie, obywatele, aby wśród strasznych zimowych zamieci głodne na poddaszach dzieci nie marzły. Dajmy na nędzę choć grosik, niewiele!... A więc wszyscy na 5-tą godzinę, dnia 4 października do Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska 13.

Rozpoznany trup.

(ak). W numerze wczorajszym podaliśmy wiadomość o strasznej śmierci samobójczej młodego człowieka który rzucił się pod pociąg osobowy na torze kolejowym przy ulicy Gdańskiej. W kieszeni marynarki denata znaleziono zapowaz na rozprawę do sądu grodzkiego. Z zapowazu tego stwierdzono nazwisko samobójcy, którym jest 21-letni robotnik Brunon Dąbrowski, zamieszkały przy ul. Stawowej nr. 18.

Samobójca już od dłuższego czasu nie miał pracy. Prawdopodobnie brak pracy był przyczyną rozpaczliwego kroku.

Podczas zabawy złamał rękę.

(ak). Ubiegłej niedzieli o godzinie 5-ej po południu podczas zabawy na ulicy złamał sobie rękę 13-letni chłopiec Jan Kuśmierz, syn kolejarza, z ulicy Konopnej 10. Nieszczęśliwego chłopca karetka Pogotowia Ratunkowego odwiozła do szpitala św. Florjana.

Włosy wypadają.

Gruczoły łojowe, które powinny wytwarzać niezbędny dla komórek włosowych cholesterol, przestały należycie działać. Włosy zaczynają wypadać, nowe nie odrastają. Przyczyna tkwi w niedostatecznej ilości doprowadzanej cholesterolu, sposób usunięcia zła jest zatem jasny i prosty: doprowadzić cholesterolu z zewnątrz.

Dzięki długoletnim badaniom naukowym udało się niezwykle trudno rozpuszczalną cholesterolinę przeprowadzić do roztworu i to w formie, najbardziej skutecznej dla odbudowy nowych komórek włosowych.

Przy użyciu naszego toniku dla włosów TRILYSIN wypadanie włosów ustaje, łupież znika i włosy odrastają. Proszę żądać w aptekach, drogerjach i perfumeryjach albo z fabryki chemicznej Promonta, Bielsko Śl., bezpłatnej naukowej broszurki o płynie Trilysin.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia” Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Gdzie się wykąpie?

W zakładzie kąpielowo- leczniczym „Sanitas”, Gdańska 27 w podwórzu.

Fryzjerzy

R. Formanowski, Mostowa 12. Zakład dla pań i panów. Trwała i wodna ondulacja, farb.

B. Sikorski, Gdańska 31, tel. 817. Specjalność: trwała i wodna ondulacja. Na składzie preparaty Elizabeth Arden Londyn.

Cukiernie i kawiarnie:

„Grey” Gdańska 35, t. 212. Wyśm. ciastka, kawa.

R. Stenzel, Gdańska 5, t. 343. Kawa, ciastka, lody.

Kabarety

„Picadilly”. Występy artystów. Dancin do rana. Ceny niskie.

Gdzie i co kupić?

A. i W. Ziętak, Mostowa 7. Pończochy, rękawiczki, trykotaże, galanteria damska i męska.

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

Wuj Tom, Gdańska. Nowe czapki gimnazjalne.

Grzegorzewski, Mostowa 9, tel. 1372. Wykwintna konfekcja damska i pierwszorzędną obuwie.

F. A. Fechner, Dworcowa 64. Skład techniczny.

E. Kozłowski, Gdańska 3. Magazyn jubilerski.

A. Hensel, Dworcowa 4. Sprzęty kuch. i domowe

Gustaw Molenda i Syn, Bydgoszcz, Gdańska 11, tel. 2192. Bielski skład fabr. sukna i kam-garnów.

Jan Heidner, Dworcowa 7. Płaszcz damskie, męsk., ubrania męsk., chłopięce i obuwie tanio

H. Euna i Syn, Gdańska 32. Nowe czapki gimn.

H. Kaszubowski, s.z.o.o. Długa 22. Zegarki, biżut.

Musiak, Długa 29. Torebki damskie, walizki, teki, portfele, saktiewki i torby szkolne.

K. Michalski, Dworcowa 90, tel. 924. Hurtownia papieru i artykuły szkolne.

C. Behrend & Co., Gdańska 23. Hurtownia palarnia kawy. Znane ze swej jakości mieszanki kawy i herbaty.

S. Strzyszyk, Długa 12. Tapety, linoleum, ceraty.

A. Marciniak, Długa 6, tel. 13-43. Hurt i detal. Zyrandole, materj. elektr. i radjotechniczne.

St. Niewczyk, Śniadeckich 2. Instrum. muzyczne.

„Hortenzja”, Gdańska 33. Koszyki, wieńce etc.

„Original - Rekord” — najlepsze rowery.

Wilczewski, św. Trójcy 30. Pierwszorz. zakład krawiecki

Futra Jaworski i Nitecki, Dworcowa 35.

E. Kerber, Gdańska 66. Specj. skład farb i lakier

Otto Wiese T. z o. o. Fabr. pasów, Dworcowa 90.

Marja Kasprovicz, dawn. Neumann, Gdańska 27.

Spec. skład gorsetów, biustonosze, bielizna.

J. Wojtyński, Batorego 6 i Śniadeckich 51.

Welny, inletry, płótna, firany.

Maciejewski, Długa 51. Konfekcja męsk. i chłop.

Bron. Schroedrowa, Marsz. Focha 32. Pończochy, rękawiczki, trykotaże, galanteria damska i męska.

Gimnastyczne kostjumy. „Syrena-Sport”, Pomorska 1.

Drukarnia Bydgoska S. A. Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 1.56, 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, 15.43

17.10, 19.37, 21.50, 23.30.

Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, 7.31, 10.41

13.22, 13.35, 17.01, 13.28, 19.85.

Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40

Nakło-Pila 3.45, 8.05, 10.50, 14.35, 17.50, 19.47

Unisław-Brodnica 5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00

Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47

20.35, 22.59.

Wągrowiec-Poznań 5.02, 10.30, 13.38, 18.40, 23.06

Inowrocław - Karsznica - Herby Nowe 6.14, 22.59

Krwawe zaburzenia w Nowym Targu.

Przebieg starcia w oświetleniu urzędowym.

Warszawa, 26. 9. (PAT) W dniu 24 bm. stronnictwo ludowe zwołało w Nowym Targu nielegalne zgromadzenie, w którym wzięło udział około 1000 osób z okolicznych wiosek. Zgromadzeni udali się tłumnie pod starostwo, domagając się zwolnienia z aresztu zatrzymanych na polecenie prokuratora w dniu poprzednim kilku członków stronnictwa. Wyłonioną delegację starosta przyjął i oświadczył, że przytrzymani mogą być zwolnieni najwcześniej w dniu 25 bm. t. j. po porozumieniu się z prokuratorem. Jednocześnie starosta zażądał od delegacji rozwiązania zgromadzenia. Mimo to po wyjściu delegacji tłum w dalszym ciągu zachowywał się agresywnie, obrzucając budynek starostwa kamieniami i usiłując wyważyć bramę. Gdy publiczne wezwanie zastępcy starosty do rozejścia się nie odniosło skutku, wkroczyła policja, która pałkami tłum rozprężyła. W czasie akcji policja była atakowana kamieniami i kijami, w rezultacie czego kilku policjantów zostało ranionych. Podczas patrolowania miasta jeden z patroli został znienacka napadnięty przez większą grupę chłopów.

Patrol w obronie własnej dał kilka strzałów, raniąc 4 osoby. Z pośród policji 3 osoby zostały ciężiej ranne, 10 łżej. Jedna osoba cywilna zmarła w drodze do szpitala. Wypadki niedzielne poprzedzone zostały agitacją posłów stronnictwa ludowego, a zwłaszcza posła Krzciuka, który nawoływał do udziału w strajku rolnym i wzywał do wystąpień czynnych.

Ile ci subskrybują?

W związku z odbytym w Katowicach zjazdem gospodarczym BB przypomina „Polonia”, jakie to pensje pobierają różni dygnitarze np. w kartelu cukrowym. I tak: dyrektor cukrowni „Chodorów” pobiera rocznej pensji 174 tysiące złotych, nadto za rok ubiegły otrzymał 103 tysiące zł renumeracji; dyr. cukrowni „Przeworsk” o-

trzymuje 3000 dolarów rocznej pensji a tytułem remuneracji otrzymał za rok ubiegły 100 tysięcy; z tejże cukrowni pobiera ks. Lubomirski 6000 zł miesięcznie tytułem emerytury.

Ciekawi jesteśmy, ile na pożyczkę narodową dadzą ci, których cukier tak doskonalnie krzepi.

Miljon złotych wygrali ludzie biedni.

Do Lwowa padła główna wygrana na los ioterji klasowej w kwocie miliona złotych. Wygrana ta przypadła w udziale ludziom biednym, naprawdę potrzebującym gotówki. Jedną ćwiartkę losu miały dwie panny, z których jedna jest urzędniczką, a druga studentką uniwersytetu. Obie znajdowały się w bardzo krytycznym położeniu. Mieszkają przy ul. Łyczakowskiej i z powodu niepłacenia czynszu gro-

ziła im eksmisja. Drugą ćwiartkę wygrał jakiś subiekt handlowy, ostatnio bezrobotny. Trzecią dwaj bracia, podupadli kupcy z branży manufakturowej. Czwartą, komiwojażer pewnej lwowskiej hurtowni aptecznej.

Wszyscy otrzymają po 200.000 zł, gdyż, jak wiadomo, 20 procent wygranej przypada na rzecz skarbu państwa.

„Sokół” żeński.

Dziś, we wtorek 26 bm. od godz. 7 w gimnazjum Kopernika ćwiczenia drużyny. Przybycie wszystkich druchen konieczne.

Konkurs modeli latających.

Komitet Miejski L. O. P. P. przypomina wszystkim modelarzom, że konkurs modeli latających zostanie przeprowadzony w sobotę, dn. 27 września br. o godz. 12-tej na stadionie miejskim.

Wszyscy modelarze na stadion miejski dnia 27 września br.

Oszuści w roli urzędników policyjnych.

(ak). Od kilku dni pojawiło się w Bydgoszczy dwóch osobników, sprzedających rozporządzenie policyjne o ogólnych przepisach porządku policyjnego. Występują oni w roli urzędników policyjnych i zmuszają prosto właścicieli domów do kupna powyższych przepisów. Wydział śledczy czyni poszukiwania za oszustami. W razie zjawienia się tych osobników należy ich oddać w ręce policji.

Nieszczęśliwy skok z drabiny.

(ak). Podczas remontu w gmachu b. szkoły wydziałowej przy ul. Konarskiego wydrżyl się nieszczęśliwy wypadek. Zatrudniony przy pracach elektrotechnicznych elektrotechnik Jan Ryniec z firmy „Elektra” w pewnej chwili znajdując się na drabinie stracił równowagę i spadł tak nieszczęśli-

wie na ziemię, że pękły mu koście kostkowe przy obu nogach. Nieszczęśliwego zawiozło Pogotowie Ratunkowe do Lecznicy Miejskiej.

Czego już nie kradną?

(ak). Bezczelność złodziei niema granic. Zabierają wszystko, co im wpada pod rękę. Przedewszystkiem jednak przedmioty „lekkie”. Ostatnio stwierdzić należy, że i złodzieje bydgoscy „ciężko” pracują w pocie czoła, gdyż odważyli się wkraść na strych pani Heleny Sierczykowej, zamieszkałej przy ul. Krasieńskiego 10, skąd zabrali wielką kanapę. Nikt z lokatorów nie zauważył bezczelnych złodziei.

CH Z. M. P.
ODROZWIENIE
KOŁO BYDGOSZCZE

Rozgrywki szachowe o godzinie 7-ej (róg ul. Ugory i Konopnej) u p. Kotodzieja. Zbiórka szachistów o godz. 6.45 przy ulicy Poznańskiej, w lokalu własnym.

Związek Oficerów i Podchorążych Rezerwy w Bydgoszczy.

zawiadamia wszystkich kolegów, że Koło Z. O. R. i sekcja Podchorążych Rez. bierze gremjalny udział w pochodzie propagandowym w środę, dnia 27 br. na rzecz akcji subskrypcji Pożyczki Narodowej. Szczegółowy program pochodu w odezwie Komitetu Miejskiego Pożyczki Narodowej. Zbiórka 27 br. o godz. 17.45 na Rynku im. Marszałka Piłsudskiego. Zarząd wzywa wszystkich członków do gremjalnego stawienia się na miejscu zbiórki.

— Nowy lokal handlowy. Znany w naszym mieście w szerokiej kolach handlowych i towarzyskich p. Antoni Mroczyński (dawn. w. f-y „Stała Okazja”) otworzył przy ul. Gdańskiej 42 (dom p. Kentzera) salę licytacyjną i dom komisowy. Firma będzie przyjmować do licytacyjnej i komisowej sprzedaży przedmioty, urządzenia mieszkaniowe itp. Blizsze szczegóły w ogłoszeniu.

Stronika żałobna.

Ś. p. Jan Komarnicki.

W niedzielę 24 bm. zmarł na nerwicę serca w 72 roku życia zasłużony obywatel m. Inowrocławia śp. Jan Komarnicki.

Zmarły pochodził z Małopolski wschodniej. Przed 42 laty wyemigrował do Kanady, gdzie w stanie Alberta pełnił funkcję sędziego i notariusza. Potem przeniósł się do Stanów Zjednoczonych. W czasie wojny światowej bierze czynny udział w werbowaniu i organizowaniu armji polskiej, która zapisała się w historii obrony granic Francji złotemi głoskami. Poza-tem pracuje w Czerwonym Krzyżu pod protektoratem pani Paderewskiej.

Po przybyciu do Inowrocławia wstępuje śp. Komarnicki w szeregi Sokola, Bractwa Kurkowego i przez 7 lat piastował urząd prezesa S. o-warzyszenia Właścicieli Nieruchomości. Z powodu podeszłego wieku od pewnego czasu nie brał czynnego udziału w życiu publicznym. Cześć Jego pamięci!

— Polski Czerwony Krzyż w niedzielę, dnia 1 października br. o godz. 5 po poł. urządza w sali malinowej Hotelu „Pod Orłem” five o'clock, połączony z pokazem mód firmy Grzegorzewski. Spieszmy zobaczyć najnowszej kreacji płaszcze od najwytworniejszych do najskromniejszych, suknie wizytowe, wieczorowe, balowe, kostjumy wiedeńskie, suknie sportowe na każdy gust i na każdą kieszeń. Wstęp dowolny na cele sanitarne Polskiego Czerwonego Krzyża.



P. Franciszek Gestwiński, 5-krotny mistrz polski, „jedyny mistrz polski na Pomorzu” bronić będzie barw polskich na zapasniczych mistrzostwach Europ. w Belgradzie w dniu 30 bm. W drodze powrotnej p. Gestwiński bierze udział w spotkaniu międzypaństwowem Polska — Austria w Wiedniu.

Gielda zbożowo-fowarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszemica pomorska 738 g/l (125,3 f. h.)
nadnoteka 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 445 g/l (74,1 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Notowania z dnia 25 września br.

	cena transakcyjna	cena orientacyjna
Żyto 15 ton	od zł 14,70	14,50—14,70
Usposob. spokojne		
Pszemica 40 ton	zł 21,50	20,25—20,75
Usposob. spokojne		
Jęczmień browarowy	zł 15,00	15,00—16,00
Jęczm. przem.	zł 13,75	13,75—14,00
Usposob. spokojne		
Owies 12 ton	zł 14,25	14,00—14,25
Usposob. spokojne		
Mąka żyt. 65% wł. worka zł		21,75—22,75
Usposob. spokojne		
Mąka psz. 65% wł. worka zł		33,50—35,50
Usposob. spokojne		
Otręby żyt.	zł 8,50	8,50—9,00
Otręby pszenne	zł 8,50	8,50—9,00
Otręby pszenne grube	zł 8,75	8,75—9,25
Rzepak	zł 33,00	33,00—35,00
Rzepak zimowy	zł 35,00	35,00—37,00
Peluszka	zł 12,00	12,00—13,00
Groch Wiktorja	zł 21,50	21,50—23,50
Groch Folgera	zł 24,00	24,00—26,00
Koniecz. żółta, odłuszczone	zł 85,00	85,00—90,00
Makuch lniany	zł 18,00	18,00—19,00
Makuch rzepakowy	zł 14,00	14,00—15,00
Makuch słonecznikowy zł		18,00—19,00
Mak niebieski	zł 64,00	64,00—66,00
Gorzyczka	zł 37,00	37,00—39,00
Siemię lniane	zł 35,00	35,00—37,00
Wyka	zł 12,00	12,00—13,00

Ogólne usposobienie spokojne

Bank Polski płać w dniu 26 bm. za:

dolary amerykańskie	5,78
funt sterlingowy	27,66
franki szwajcarskie	172,57
franki francuskie	34,86
marki niemieckie	207,—
guldeny gdańskie	173,12
liry włoskie	46,72
floreny holenderskie	359,45

Stan wody na Wiśle dnia 26 września:

Zawichost 1.65, Warszawa 1.94, Płock 1.50, Toruń 1.80, Fordon 1.74, Chełmno 1.60, Grudziądz 1.85, Korzeniewo 1.93, Piekło 1.26, Tczew 1.15, Einlage 2.24, Schievenhorst 2.40.

Obywatele!

Naczelny Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej w porozumieniu z zarządem głównym Federacji P. Z. O. O. urządza w celu większej propagandy akcji pożyczkowej w **środe**, dnia 27 września br., jako w przeddzień rozpoczęcia oficjalnej subskrypcji pochod na terenie całej Polski.

Lokalny Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej oraz zarząd powiatowy Federacji P. Z. O. O. w zrozumieniu ważności ogólnopolskiego znaczenia Pożyczki Narodowej urządza

Pochód propagandowy

w **środe**, dnia 27 bm.

Program obchodu:

1) godz. 18: **zbiórka wszystkich organizacji społecznych i P. W.** na Rynku im. Marszałka Piłsudskiego.

2) godz. 18.20: **przemówienia**, które wygłoszą **byli posel red. Bigoński** i kierownik szkoły **Tokarz**.

3) godz. 18.40: **pochód głównymi ulicami miasta**.

Wzywamy wszystkie organizacje i Szanowne Obywatelstwo do gremjalnego wystąpienia w pochodzie.

Za Komitet Pożyczki Narodowej:

(—) L. Barciszewski, prezydent miasta.

PROGRAM W KINACH:

ADRIA. Dziś niezwykle emocjonujący film dźwiękowy p. t. „Pożegnanie z bronią” z Gary Cooper'em i Menjou w rolach głównych. Wspaniałe zdjęcia, nadzwyczaj czyste udźwiękowanie oraz piękna gra znanych gwiazd filmowych daje olbrzymią sumę głębokich wrażeń. Nadprogram również interesujący, a pobyt w kinie, nowoczesnie urządzone, zaliczyć należy także do nader mile spędzonego czasu.

APOLLO (ul. Krasieńskiego 23) wyświetla w dalszym ciągu o wysokich walorach artystycznych dwa filmy dźwiękowe p. t. „Rajski ptak”, egzotyczny dramat na tle cudnych wysp Polinezji i najnowszy dramat współczesny p. t. „Wampiry wyscigów”. W rolach głównych Dolores del Rio, Madeleine Carrel i Zel Mc. Crea.

BALTYK. Dziś po raz ostatni arcsensacyjny film z Tom Mix'em p. t. „W krzyżowym ogniu” oraz film polski p. t. „Z ramion w ramiona”.

KRYSTAL. Dyrekcja kina, powodując się stale licznym napływem pragnących zobaczyć „Pod Twoją obronę”, zatrzymuje ten piękny obraz do czwartku 28 bm. włącznie. Dziś początek o 5, 7 i 9, w **środe** o 7 i 9, w **czwartek** o 5, 7 i 9. Jak nam donoszą, kina wiedeńskie rozpoczęły wyświetlanie w języku niemieckim polskiego filmu „Pod Twoją obronę”. Prasa wiedeńska o tym filmie polskim wyraża się z niezwykłym uznaniem. Więc i u nas wszyscy Polacy winni widzieć ten wspaniały dźwiękowiec.

MARYSIENKA. Dziś dwa olbrzymie przeboje dźwiękowe: „Wschód słońca” i „Bomby nad Monte Carlo”. W pierwszym główne role odtwarzają Joanet Gaynor i George O'Brien, w drugim Sari Maritza i Hans Albers. Oba filmy, choć odmiennie treści, są niezwykle ciekawe. Gdy jeden rozgrywa się w wiosce rybackiej, drugi na błękitnym brzegu i na pancerniku. Początek o 4,30, 5,50 i 9.

SŁOŃCE (ul. św. Trójcy 31-33, w sali Patzera). Dziś premiera olbrzymiego podwójnego programu. Arcywesoła komedia p. t. „Fałszywa księżna”. Sensacyjna przygoda w poganiu. W rolach głównych Gertruda Astor i H. B. Warner. Poza-tem sensacyjny dramat p. t. „Uwięziony na djabłej wyspie”. W rolach gł. Paulina Frederick i George Lewis. Nadprogram tygodnik.

REWJA wyświetla dziś po raz ostatni wspaniałe dzieło dźwiękowe p. t. „Biała trucizna”. Na obraz ten winien każdy przyjść, aby zobaczyć zgubne skutki strasznego nałogu. Nadprogram sensacyjny „Dom zgrozy”.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 27 WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYŃ. 7,00—8,00: Audycja poranna. 12,05: Muzyka z płyt i przegląd prasy. 12,55: Dziennik południowy. 14,55: Muzyka z płyt i komunikaty. 16,00: Koncert popularny i lekki z płyt gramofon. 17,00: Odczyt aktualny. 17,15: Koncert solistów: Helena Korfiówna (sopr.) i Zofja Adamska (wolonczela). 18,15: Odczyt p. t. „Stefan Batory” w 400-ną rocznicę urodzin - wygł. prof. St. Zakrzewski (Tr. ze Lwowa). 18,40: Muzyka lekka z „Gastronomji”. 19,40: Kwadrans literacki pt. „Wielki świat londyński”. 20,00: Skrzynka pocztowa rolnicza. 20,15: Transmisja z konserwatorium warsz. Koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki. 22,00: Muzyka taneczna (w przerwie wiadomości sportowe).

ZAGRANICA. Davenporty. 15,45: Koncert symfoniczny. Moskwa (Dośw.). 17,25: „Borys Godunow”, opera. Hilversum. 19,55: Koncert symfoniczny. Koenigswusterhausen. 20,00: „Rycerskość wieśniacza”, opera. Davenporty. 20,00: Wieczór Bacha. Budapeszt. 20,30: Koncert symfoniczny. Medjolan. 20,30: „Il Pirata”, opera. Stockholm. 21,00: Koncert symfoniczny.

DZIAŁ SPORTOWY

LEKKOATLETYKA W ŁUCKU.

Prowincja postępuje dużymi krokami.

Łuck. W sobotę i niedzielę, z okazji otwarcia stadionu im. Marszałka Piłsudskiego odbyły się w Łucku zawody sportowe w paru dyscyplinach z udziałem zawodników z całej Polski.

Uroczystość otwarcia stadionu wypadła imponująco. Przecięcia wstęgi dokonał wojewoda Józefski. Ważniejsze wyniki lekkoatletyczne.

400 m.: Zylński (Wilno) 53,8 sek., 2) Miller (AZS W-wa) 54,4 sek. 1500 m.: 1) Kucharski (Białystok) 4:15,8 sek. Bieg na 5 km.: Hartlik (Stadion) 15:58,8 sek. Sztafeta olimpijska: 1) Stadion Król. Huta 3:34,6 sek. Czwarte miejsce zajęła w tej konkurencji sztafeta Warszawianki, w której na 400 m. pobięli Kusociński.

Wzwyż: Pławczyk 180 cm., 2) Górniak (Czarni Lwów) 176 cm. Wdali: 1) Górniak 684 cm. Tyczka: Kluk (CIWF) 360 cm. Dysk: Kozłowski (Białystok) 43,16 m. Kula: Kaniak (Sokół Macierz Lwów) 13,65 m.

7 BALONÓW KULISTYCH ZABIEGA O PUHAR PŁK. WAŃKOWICZA.

Warszawa, 26. 9. (PAT). Wczoraj o godzinie 10 rano, jako w wigilję święta 2-go Bacnu Balonowego nastąpił w Jabłonie start siedmiu balonów wolnych o puchar pułk. Wańkowicza. Wystartowali por. Faltański z por. Blochem na balonie „Poznań”, por. Kasprzycki z por. Brenkiem na balonie „Kraków”, por. Pomaski z por. Januszem na balonie „Warszawa”, kpt. Piotrowicz z por. Stenclem na balonie „Hel”, por. Zakrzewski na balonie „Gniezno”, por. Łazniewski z por. Ptasinim na balonie „Jabłonna” i por. Filipowski z por. Mikulskim na balonie „Lwów”. Balony, pędzone wiatrem odleciały w kierunku północno-zachodnim z szybkością 30 do 40 km. na godzinę. Wszystkie balony mają pojemność 750 metrów sześć. z wyjątkiem „Gniezna”, który ma 400 m. sześć. pojemności.

POLONJA (Warsz.) — POLONJA (Przemysł) 3:0

W niedzielę na boisku Polonii w Warszawie rozegrany został drugi rewanżowy półfinał o wejście do Ligi pomiędzy Polonią warszawską i Polonią z Przemysła.

W meczu ponownie zwyciężyła Polonia warszawska w stosunku 3:0 (1:0). Bramki dla zwycięzców uzyskali: Ałaszewski 2 i Malik.

Poniżej podajemy przegląd tabeli. Nigowej w obu grupach.

Grupa finalistów.

Nazwa klubu	Gier	Punkty	Stos. br.
Pogoń	7	10	18:12
Wista	6	9	9:5
Ruch	6	8	18:13
L. K. S.	5	4	8:10
Cracovia	4	2	9:11
Legja	6	1	9:20

Druga grupa.

Nazwa klubu	Gier	Punkty	Stos. br.
22 p. p.	5	10	13:5
Warszawianka	5	7	13:9
Warta	6	5	9:10
Podgórze	6	5	8:13
Czarni	6	4	9:12
Garbarnia	6	3	12:15

WSPANIAŁE ZWYCIĘSTWO POLSKIEGO AUTOMOBILISTY.

Ripper bije Veyron'a.

Wiedeń. Austriacki Klub Automobilowy zorganizował w niedzielę tradycyjne wyścigi samochodowe gromadzące stale doborową konkurencję. Pomimo niesprzyjającej pogody — trzy dni trwał deszcz — zawody te cieszyły się ogromnym powodzeniem, gromadząc około 2.000 samochodów i 2.000 motocykli, które przywiozły tysiące widzów.

Wynik osiągnięty przez naszego zawodnika Rippera, przeszedł najśmielsze oczekiwania. Potrafił on bowiem zdobyć w swej kategorii pierwsze miejsce w kate-

gorji wozów wyścigowych do 1500 ccm., w czasie 7:14,82 i pobić tak renomowanego przeciwnika jakim jest Francuz Veyron, zdobywcę drugiego miejsca (czas 7:19,49). Dalsze miejsca tu zajęli: 3) Sojka (Czechosłowacja) na „Bugatti” w czasie 7:34,84, 4) Vagniez na Maserati w czasie 8:14,54. Sukces uzyskała i p. Koźmianowa, także zawodniczka Krakowskiego Klubu Automobilowego, która zajęła w kategorii wozów sportowych do 1500 ccm. trzecie miejsce.

— X —

Ogólne zebranie Z. U. K.

Dziś, we wtorek, dnia 26 bm. o godz. 19 w sali „Pod Lwem” odbędzie się wspólne zebranie wszystkich kół bydgoskich Z. U. K. Na porządku obrad referat przedstawiciela zarządu głównego w sprawach nowej ustawy uposażeniowej, współczynników pracy i inne aktualne sprawy. Zarząd okręgowy Z. U. K. uprasza o liczny udział.

Lekcja towarzysstwa.

Dnia 26 września 1933 r.

Godz. 16.00: Tow. śpiewu „Moniuszko”. Pogrzeb śp. druha Polasika z domu żałoby (ul. Grunwaldzka 11) na cmentarz ul. Jary. O liczny udział członków prosi zarząd.

Godz. 18.00: K. K. S. „Sparta”. Zebranie zarządu u prezesa.

Godz. 18.30: Koło Rodzicielskie przy szkole powszechnej im. św. Trójcy. Zebranie plenarne w sali rysunkowej. Komplet konieczny.

Godz. 19.00: B. K. S. Polonia - sekcja pań. Gimnastyka w sali Konarskiego. Wpisy nowych członkiń w czasie ćwiczeń.

Zw. Weteranów Powstań Nar. R. P. 1914-19 koło Bydgoszcz. Zebranie zarządu w biurze taboru miejskiego.

Godz. 20.00: Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu w lokalu druha Bielawskiego.

Tow. śpiewu „Odrodzenie”. Lekcje odbywają się we wtorki i piątki w lokalu Ferency. Tamże przyjmuje się nowych członków.

Dnia 27 września 1933 r.

Godz. 17.00: Koło śpiewu piekarzy polskich. Lekcja śpiewu „Pod Lwem”.

Godz. 17.30: Zarząd Zw. Weteranów Powstań Nar. R. P. 1914-19 koło miasto zawiadamia wszystkich członków, że organizacja nasza bierze gremjalny udział w pochodzie propagandowym na rzecz subskrypcji pożyczki narodowej, urządzony przez miejski komitet. Zbiórka na Rybim Rynku. Uprasza się o liczny udział.

Godz. 19.00: Zw. Rezerwistów R. P. na D. O. K. VIII placówka 6 (Szvederowo). Walne zebranie w lokalu Kołodzieja, ul. Ugory.

Godz. 20.00: Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w hotelu Lengning. Zebranie zarządu dziś w poniedziałek godz. 20 w sekretariacie.

T. U. K. Zebranie plenarne w sali hotelu Lengning.

Tow. Czeladzi Rzeźniczej przy Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskim. Zebranie miesięczne odbędzie się z powodu zamknięcia restauracji Rzeźni Miejskiej w sali hotelu Lengning.

— X —

Pierwszy polski statek pasażerski u brzegów Bosforu.

Przybył do Stambułu polski statek „Polonia”. Jest to pierwszy parowiec pasażerski zawijający pod polską banderą do brzegów Bosforu i Złotego Rogu.

Kapitan i oficerowie „Polonii” zaraz po przybyciu złożyli wizytę ambasadorowi Rzeczypospolitej Polskiej Potoczekowi oraz konsulowi generalnemu w Stambule Wegnerowiczowi. Delegacja turystów pod przewodnictwem kapitana statku Stankiewiczą udała się do Hajdar Pasza na wybrzeżu azjatyckim, celem złożenia wieńca na grobie generała Langiewicza.

Kasa Chorych w Bydgoszczy

podaje do wiadomości, że począwszy od 1-go października 1933 r. wypłata zasiłków wszelkiego rodzaju ubezpieczonym w obwodzie Bydgoszcz-miasto odbywać się będzie tylko

w poniedziałki i czwartki od godz. 8 do 12.30 po uprzednim złożeniu odnośnych dokumentów w Wydziale Świadczeń (okienko 4 i 5).

Zasiłki pośmiertne wypłacać się będzie jak dotychczas — codziennie.

Kasa Chorych w Bydgoszczy.

18014

Dzielną więziarkę na maszyny płaskie przy wysokiej płacy tygodniowej poszukuje zaraz. Kurt Engelholm, Swiecie n. W. (18004)

Uczeń piekarski potrzebny zaraz. Jastrzębski, Chełmża Toruńska. (18003)

Ucznia elektrotechnika, przyjmie f i r m a koncesjonowana. Jackowskiego 18. (17979)

Ucznia fryzjerskiego poszukuje. Budziński, Marszałka Focha 16. (10910)

POSADY POSZUKUJĄ

Ogrodnik bartnik, służący, lat 29 poszukuje stałej posady, samotnego lub żonatego. Długoletnia praktyka, pierwszorzędne świadectwa. Jan Waruczak, Goryszewo, poczta Kwieciszewo, pow. Mogiła. (18016)

Dziewczę kochającą dzieci, poszukuje posady do wszelkich prac domowych. Oferty Dziennik Bydg. pod „Uczciwa i pilna”. (17974)

Dziewczyna (17989) pracowita, biedna sierota poszukuje posady jako pokojówka, lub do wszystkiego. Of. pod „A. T.”

Dziewczyna wiejska, uczciwa, pracowita, może się okazać dobrą świadectwami szuka posady z gotowaniem bardzo dobrem, od 1 października. Zgłoszenia do Dziennika Bydgosk. pod „U. D.” 18021

Handlowiec z branży ekspedycyjnej pewny w swym zawodzie, energiczny, obeznany z wszystkimi działami fachu, poszukuje posady zaraz lub później. Świadectwa, referencje na życzenie. Łaskawe zgłoszenia pod „Ekspedytor” do Dz. Bydg. (18019)

Dam 1.500-2.000 zł. kaucji, względnie pożyczkę bez procentu za udzielenie mi jakiegokolwiek posady biurowej. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Kancja”. (18007)

Młoda gosposia, poszukuje posady samodzielnej, lub wyręczycielki na wieś. Zgł. Dzienn. Bydg. „Inteligentna 26”. (17984)

DZIERŻAWY

Garaze wdzierżawię zaraz. Sienkiewicza 13, portjer. (17964)

Dom z ogrodem wdzierżawię lub sprzedam. Szubińska nr. 63. (17985)

Lokale na biura, składnice wolne. Długa 32. (18013)

Skład (18010) wynajmę tanio. Długa 5.

Skład (18005) kolonialny lub oberżę, z towarami lub bez, kupię lub dzierżawię z mieszkaniem. Łask. zgłosz. do Dziennika pod „O. Z.”

POKOJE

Pokój Długa 49, II. (17970)

Pokoik Chwytwo 11, m. 11. (17982)

Pokoje Toruńska 12-4. (17991)

Na biuro 3-4 pokoi w śródmieściu poszukuje adwokat zaraz lub później. Oferty z podaniem wysokości komornego do filii Dz. Bydg. pod „Kancelarja adwokacka”. Pośrednictwo wykluczone. (17809)

Poszukuje pokoju nmebl. w pobliżu Placu Piastowskiego. Of. pod „Urząd. kolej.” (17893)

Dwa umebłowane pokoje na biura Długa do wynajęcia. Gdańska 63/7. (16968)

Pokój (10894) umebł. z osobnym wejściem. Pomorska 49, m. 6.

Dobrze (10900) umebłowany pokój do wynajęcia. Chrobrego 15, 4.

2 pokoje dobrze umebł. ewtl. używaniem kuchni, światłem elektrycznym. Uroczka 1, parter prawo. (10895)

Poszukuję pokoju wygodnie umebłowanego, ciepłego i słonecznego w okolicy Dworcowej wzdł. Placu Wolności. Oferty filija Dzienn. „193”. (10928)

Pokój ładnie umebł. telefon. Pomorska 62, parter. (10920)

Pokój Dworcowa 3. (10915)

Tani pokój, centrala. Konarskiego 11-8. (10905)

Pokój umebłowany dla 1 lub 2 pań z ewentl. utrzymaniem wdzierżawi Chrobrego 12-3. (10904)

Pokój dobrze nmeblowany. Słowackiego 1, m. 4. (10933)

Pokój (10931) Cieszkowskiego 9, m. 8.

Pokój niekrepujący. Kościuszki 4, m. 5. (10935)

Pokoju z utrzymaniem, na październik, poszukuje ksiądz. Zgłoszenia pod „892”. (17987)

2 dobrze (10922) umebł. pokoje. Weysenhoffa (Zacisze) 7, m. 3.

Duży ładnie umebłowany pokój elektr. światło dla solidnego pana do wynajęcia. Warszawska 11, II prawo. 18024

Pokój dobrze umebł. osobne wejście, dla jednej osoby Kujawska 57, m. 2. (19023)

Pokój knchenka umebł. Malborska 5, gospodarz. (18022)

Pokój umebłowany. Marsz. Focha nr. 14, m. 6. (10906)

MIESZKANIA

Poszukuje 2 pokoje z kuchnią lub zamienię 3 na 2. Kordeckiego 12, m. 6. (17983)

Mieszkanie 3 pokojowe z komfortem. Paderewskiego 18/1. (10924)

Pokój kuchnia, wraz meblami 150 zł. Czynsz 15 zł. miesięcznie. Leszczyńskiego nr. 9. (17993)

Pięcypokojowe komfortowe mieszkanie słoneczne. Sw. Florjana 3. 10925

2 pokoje z kuchnią poszukuje małżeństwo bezdzietne. Zgł. do Dziennika Bydg. „S. M. 100”. 18020

RÓŻNE

Poszukuję powrotnego ładunku towaru z Gdańska na dzień 30-tego bm. (do 40 cent.) Tel. 1119. (17969)

100 zł. zgubiono ul. Kopernika, Słowackiego, uczciwego znalazcę o zwrot proszę. Kopernika 7, Szapiro. (10934)

Unieważniam dowód osobisty Maliszewski Szymon. (17977)

MATRYMONIALNE

Pania pragnąca poślubić budowniczą na stanowisku poznaj. Of. z fotografią Dz. Bydg. pod „Rezolucyjny”. (18018)



Jakto, sąsiadka w złym humorze?

Ano widzi pani, dotąd nie zdołałam wynająć pokoju, mimo tak wielkiego plakatów, jaki na oknie wywiesiłam — E, droga sąsiadko, dziś to inaczej się praktykuje. Należy umieścić drobne ogłoszenie w Dzienniku Bydgoskim a wnet pani pokój będzie miała zajęty, gdyż drobne ogłoszenia w Dzienniku Bydgoskim każdy czyta.

Fortepian koncertowy „Bechsteina” sprzedaje korzystnie B. Sommerfeld Fabryka pianin Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2.

Kuropatwy oraz wszelką inną dżiczynę kupujemy stale po najwyższych cenach. (18025)

Dom Urbanowski Sp. z o. p. Ekspert Produktów Żywnościowych Bydgoszcz, ul. Kwiatowa 9 telefon 1426.

POLECENIA

Strzelaj (18026) do kuropatw i kaczek tylko nabojami i z broni od firmy „Hubertus”, Bydgoszcz, Grodzka 8, narożnik Mostowej. Ceny konkurencyjne. Tel. 652. Pracownia rusznikarska.

SPRZEDAŻE

Sypialkę jadalnię tanio sprzedam. Lipowa 12. (10909)

Samochody (17975) „Ford”, pół ton., gotów do jazdy. „Citron” osob. po 450 zł. Ugory 19 m. 8.

Rower Viktoria, dobrze utrzymany, sprzedaje tanio. Poznanska 9, skład 2. (17976)

Rower (18011) męski, damski, chłopięcy, tanio. Wskaże Dziennik.

Majątków folwarków, gospodarstw największy wybór poleca „Agrarja”. Parkowa nr. 1, telefon 698. (17981)

Fryzjerskie (18009) pierwszorzędne urządzenie — aparaty sprzedam tanio. Wskaże Dziennik.

Kamienic will, domów w największy wybór poleca „Agrarja”, Parkowa 1, tel. 698. (17980)

Platforma mała na sprzedaż. Toruńska 8. (17978)

Maszynę do szycia, nową sprzedam tanio. Wskaże Dziennik. (18008)

Powózka (10880) tanio na sprzedaż. Hetmańska 25.

KUPNA

Kupię (10908) wannę z piecem węglowym. Kto wskaże filja.

POSADY WOLNE

Panie wszystkich zawodów otrzynają stałą pracę. Zgł. Hotel Gastronomia godz. 2-7, pok. 4. (10911)

Kucharke poszukuje zaraz. Ul. Marszałka Focha 7. (10907)

Ekspedjentka pierwszorzędna siła z branży obuwia potrzebna od października. „BATA”, Plac Teatralny. (18006)

Poszukuje młodszą inteligentną panią, jako elewkę. Majątek Państw. Dana pocz. Lebez pow. Morski. (17992)

Chłopiec do posyłek potrzebny. Gdańska 32, skład delikatosew. (10913)

Służąca z gotowaniem potrzebna. Plac Wolności 1, Szentkowska. (10921)

Służąca lepsza potrzebna. Zgłosz. z świadectwami Kordeckiego 6, m. 5. (10912)

Służąca potrzebna zaraz. Senator-ska 39. (10927)

W sobotę, dnia 23 września 1933 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach s. p.

Gertruda Porazińska

przeżywszy lat 21.
W Zmarłej straciłmy drogą i oddaną nam koleżankę.
Cześć Jej pamięci!
Pogrzeb odbędzie się dziś t. j. 26. IX. 1933 r. godz. 16,30 z kostnicy nowego cmentarza parafji św. Trójcy ul. Jary.

Współpracownicy Tow. Ub. „Europa”

Dnia 25 bm. zmarł po długich cierpieniach nasz drogi ojciec, dziadek i pradziadek s. p.

Stanisław Pilarzki

przeżywszy lat 84, o czym donosi w smutku pogrążona Córka Marianna Baumgart.
Pogrzeb odbędzie się w Zielonczynie pow. Bydgoszcz w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 4-tej po południu na cmentarzu parafjalnym.

Niniejszem podaję mojej Szanownej Klienteli i Interesentom do łaskawej wiadomości, że otworzyłem w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 42

specjalna salę licytacyjną i skład komisowy.

Przyjmuję do licytacji sprzedazy wzgl. sprzedazy z wolnej ręki wszelkiego rodzaju przedmioty wchodzące w zakres urzędzeń mieszkalniowych. Mam stałe na składzie tanie i dobre meble pojedyncze oraz całkowite urzędzenia i t. p. po cenach okazjowych.

Dziękuję Szan. Klienteli za dotychczasowe poparcie, proszę i nadal o obdarzenie mnie zaufaniem. Z poważaniem

Antoni Mroczynski
kone. taksator sąd zaprzys. rzeczoznawca w dzied. urzędzeń mieszk. — Tel. 15-54.

W wielkiem mieście Polski

długoletni dobrze zaprowadzony **specjalny skład artykułów techniczno-laboratoryjnych** z pewnych okoliczności **zaraz korzystnie na sprzedaż.**
Oferty pod „F. A.” do adm. Dzien. Bydg. (17548)

Dywany, firany
chodniki, obicia meblowe
poleca (24223)
„Dekora”
Gdańska 10 (165), I ptr.
Tel. 226.
Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.



KELLY
opony
najwyższego gatunku.
Ceny bezkonkurencyjne
F. Szczepański i Synowie
Poznań, ul. Wielka 17
tel. 30-07. (17518)
Oferty na żądanie.

Bank Gospodarstwa Krajowego

Oddział w Bydgoszczy

przyjmuje zapisy na subskrypcję

6% POŻYCZKI NARODOWEJ

codziennie od godz. 8.30 do godz. 13-tej, natomiast

dnia 28 września do godz. 19-tej —

(17986)

dnia 1 października (niedziela) od godz. 9-tej do 14-tej.

DZIŚ
OSTATNIA OKAZJA!
zobaczenia przepięknego filmu
POŻEGNANIE Z BRONIA
z Garry Cooperem i Heleną Hayes
Początek seansów o g. 5, 7, 9.
Przedsprzedaż biletów w kasie kina od godz. 12-tej do 2-ej.

SZKÓŁKI PODZAMECKIE
Franciszka hr. ZAMOYSKIEGO

poczta MACIEJOWICE, woj. LUBELSKIE

polecają na sezon jesienny **PO CENACH ZNACZNIE ZNIŻONYCH**
DRZEWKA I KRZEWY OWOCOWE, OZDOBNE, IGLASTE, LISCIASTE. ROŻE, BZY I BYLINY.

Cennik na żądanie bezpłatnie!

(17415)

POLECENIA

Fasonowanie
czyszczenie kapeluszy.
Pomorska 35. (6205)

Baczność
Rolnicy! Maneże, młocarnie, wialnie itd. sprzedaje 30 do 40% niżej cen fabrycznych, z powodu korzystnego okazjowego zakupu. Maneże 2 konne 210 zł, 4 konne 680 kg 450 zł, 6 do 8 konne 900 kg 520 zł. Młocarnie cało-żelazne szerokie 590 zł. Kutnowianki szerokie 550 zł, wialnie 9 sit 98 zł itd. dalsze na zapytanie. Ceny od fabryki za gotówkę. Józef Rytlewski, Świecie n. W. telef. 88. (17695)

Dębowe
suche od 10—110 m/m korzystnie u Suligowskiego Gdańska 128. (16907)

Kapelusze damskie
filcowe aksamiłne załobne przerabianie. Bydgoszcz, Dworcowa 9. (16517)

Futra
kurtki, płaszcze, mufki, kołnierze, czapki wykonuje, przerabia elegancko tanio, kuśnierz, Pomorska 55. 15314

SPRZEDAŻE

Dom
3 piętrowy, komfortowy, centrum, dochód 18 000, cena 120 000, poleca, Fajtanowski, Gdańska 19, tel. 1274. (10916)

Skład
kapeluszy damskich, dobrze prosperujący, centrum Torunia, z urządzeniem i towarami sprzedam. Of. Dz. Bydg. Toruń „Tanio”. (17999)

Dom
z ogrodem i placem budowlanym na sprzedaż. Ułańska 26. (18015)

Sklep
przy ul. Szerokiej 2 zaraz Zgłoszenia Makowski, Toruń, Szeroka 2. (27934)

Meble
tanio na sprzedaż. Toruńska 6, m. 1. (17995)

Domy
majątki ziemskie, wille korzystnie na sprzedaż. Małek, Gdańska 46. (17868)

Motocykl
B. M. W. sprzedam lub zamienię na fortepian. Adreskaże Dz. Bydg. (17928)

Maszyny
szweską tanio sprzedam. Adres w Dzien. (17910)

Sypialkę
dębowa (fornier) używaną tanio sprzedam. Nowodworska 16, m. 4. (17952)

Szklarnia
fabryka lustier i szlifowania w Bydgoszczy z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Zgłoszenia J. Frischke, ulica Hetmańska 15. (17863)

Ford
limuzyna w bardzo dobrym stanie za 2 500 zł na sprzedaż. Autoarna, Zduny 6, tel. 1824. (17955)

Kafle
najtaniej Ugory 40. (17971)

KUPNA

Fabryczne (17652)
ziemiaki, zakupuje i płaci ceny notowań giełdy poznańskiej „Tranzyt” w Toruniu s. z o. p., ulica Przedzamcze 20, tel. 242.

Kupię
piec przenośny, używany, dobrze utrzymany. Chołnowskiego 43. (17690)

POSADY WOLNE

Stalą
płacę, zwrot podróży otrzymają prócz prowizji zastępcy losowi. Zgłosz. „Kredyt”, Lwów, Kilińskiego 3. (16630)

Inteligentni
wymowni panowie zgłoszą się 9—11. 3-go Maja nr. 20—5. (17158)

Specjalistów
do wykonania na gotowych stopni estrychu cementowego gładzonego żelazkiem, poszukuje natychmiast „Rika”, Marcinkowskiego 7. (17734)

Poszukuje
od 1. 10. 33 r. przystojną gospodynię - kucharkę do prowadzenia gospodarstwa domowego u samotnego pana z znajomością dobrej kuchni. Zgł. z odpisami świadectw, fotografii oraz podanie pensji skierować pod: Feliks Flizikowski, Solec Kujawski. (17959)

Trio
jazzbandowe potrzebne od 1 października. Kawiarnia „Udziałowa”, Toruń Szeroka 6. (17998)

Energicznych
sprzedawców. Pod „Fabryka” filja. (17954)

Szewca
czeladnika albo podręcznego potrzebuje. Karpacza 27. (17960)

Uczeń
kowlaski potrzebny natychmiast lub później. Kraass, mistrz kowlaski, Fordońska 28. (10897)

Bufetowa
potrzebna zaraz, z kaucją 100 zł. Oferty Dzien. Bydg. Inowrocław pod „Bufetowa”. (18002)

Pianisty(stki)
z akordionem i jazzbandzistę, poszukuje się od 15. X. Zgłosz. Dzien. Bydg. Gdynia pod „Termin”. (18001)

Dziewczyna
potrzebna młodsza. Kujawska 84, m. 1. (17972)

Szewc (17996)
potrzebny. Chrobrego 24.

Subzastępcę
odwiedzenia ster gospodarczych, politycznych najchętniej emeryta przyjmę. Pomorska 47, m. 2, godzina 15. (17997)

Dziewczyna
z dobrym gotowaniem potrzebna 1. 10. Zgłoszenia Jagiellońska 12, m. 3, od 2 do 4-tej. (10893)

Ucznia
przyjmie Warszawska pracownia obuwia. Gdańska 17. (10914)

Duet
lub trio akordjonem, poszukuje zaraz Kawiarnia „Sawoy”, Nakło n/N. (10930)

Dobrego
gotowania mogą się wyuczyć panny rodziny gospodarstwie. Zgłoszenia Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (10923)

POSADY POSZUKUJĄ

Przykrawacz
krawiecki poszukuje posady w mieście lub na wyjazd. Oferty filja Dzien. pod „Przykrawacz”. (10896)

Pomocnik
ogrodniczy kawaler lat 24 poszukuje stałej posady od 1. X. rb. na majątku lub dużej hodowli. Posiada 8 lat praktyki. Zgłosz. Paweł Lewandowski, Dragacz, poczta Grudziądz, pow. Świecie u p. M. Miki. (18000)

Służąca
kucharka do wszystkiego długoletnie świadectwa poszukuje posady. Garbary 12, m. 3. (17990)

DACH NAD GŁOWĄ
MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY
Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe
z kuchnią. Podgórna 11.

15 mies. Śniadeckich 1.
Pokój z meblami lub bez dla samotnej urzędniczki lub emerytki. Medziński, Trzeciego Maja 8, III p. front. (10877)

Strzelecka 27a, Piotrowska, od 1/XI.

Strzelecka 27 Bernard Schmidt.
i kuchnia. Średnia 3.

Banaszak Józefa Lwowska 1, od 1. 11. 33.

2 pokojowe
dla bezdzietnych Focha 22.
z kuchnią. Podgórna 11.
Strzelecka 27a, od 1. 11. Piotrowska.

Toruńska 168 z kuchnią.
z kuchnią, miesięcznie 25. Śniadeckich 13.

Banaszak Józefa Lwowska 1, od 1. 11.

3 pokojowe
z kuchnią, I ptr., słoneczne z balk., elektr., gaz, ul. Boecianowo 13, drugi dom od rogu ul. Sienkiewicza. Wiad. w wł. domu m. 5, od 7—9, 1—3 po poł.

Śniadeckich 1.
czynsz 45 zł. Śniadeckich 12.

w nowym domu Kozielskiego 30.

Toruńska 168 z kuchnią. Gdańska 33, Kuligowski.

4 pokojowe
czynsz 60 zł Śniadeckich 12 czynsz 60 zł. Śniadeckich nr. 13.

w kfm. willi, centr. ogrzewanie. Sienkiewicza 14.

ul. Długa 32, wolne od zaraz.

5 pokojowe i więcej
po lekarzu 7 pokoj. kfm. M. Focha 10, wskaże portjer.

Sklep
z mieszkaniem Dworcowa 57, tel. 1698

Warsztaty i ubikacje fabryczne
300 m², Gdańska 67, m. 4.

Związek właścicieli małych sieruchom. ul. Seminarjna 8, m. 1.

Nowy (10899)
Rynek 6, I ptr. 7 pokoi od 1. 10. do wynajęcia.

Mieszkanie
4 pokojowe, pryncypalnej ulicy oddam za zwrotem remontu. Oferty „2000” filja. (10903)

Czteropokojowe
mieszkanie komfortowe od 1 października do gospodarza. Chodkiewicza nr. 2a. (17962)

2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia. Promenada 23. (17961)

Mieszkanie
1 i 2 pokoje kuchnia, ogród. Sokoła 16. Środek 4 do 6. (10892)

5 pokoi (17967)
Sienkiewicza 13. portjer.

6 pokoi
wszelkie wygody, I piętro, czynsz przedwojenny wydzierżawie. Słowackiego 1, portjer. (17968)

5 pokoi (17965)
Gamma 4, portjer.

5 pokoi (17966)
Świętojańska 21, portjer.

MIESZKANIA SZUKA

Urzędniczy
szukają 2 mieszkań 1 do 3 pokoi z kuchnią, elektr., gaz, woda. Oferty z podaniem ceny pod „Bezdzietni” do filji Dzien. (10901)

Mieszkanie (10902)
1 lub 2 pokoje, kuchnia poszukuje zaraz w śródmieściu. Oferty pod „N. 916” do filji Dzien. Bydg.

RÓŻNE

Ciężarówka
każdej chwili do dyspozycji, tel. 1119. (17871)

Zapalony amator-fotograf.



Żeby mi ten dzieciak choć raz jeden się roześmiał.